DRUGI NAKŁAD PO KONFISKACIE

10 GR — Warszawa, czwartek 8 września 1938 r. — Nr — Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA RZECZPOSPOLITA

Pełna tabela loterii — wszystkie ciągnienia dnia

patrz strona IX

Na co idą miliony min. Goebbelsa?

Tajemnice kongresu Niemców zagranicznych

Forpoczty I I-ej Rzeszy w krajach ościennych

(Od specjalnego wysłannika „Nowej Rzeczpospolitej")

STUTTGART, 8.9. Drugi kongres Niemców zamieszkałych zagranicą zakończył się w sposób wręcz sensacyjny.

Forpoczty Wielkiej Germanii

Przed zamknięciem obrad **minister propagandy Rzeszy dr Goebbels** wygłosił wielkie przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

— Poznaliśmy dobrze naszych nieprzyjaciół, **mamy jednak nadzieję, iż wkrótce i oni nas poznają.** Wiemy dobrze, jakie są zamiary w stosunku do nas w Anglii i w innych krajach. Ale mylą się ci, którzy liczą na słabość lub, na rozdźwięki narodu niemieckiego. Niemcy czuwają!

Gdziekolwiek bije serce niemieckie, gdziekolwiek stanęła stopa Niemca — tam zakwitła kultura germańska, tam tętni inne życie, tam pracuje wielka myśl niemiecka, ta myśl naszych geniuszów, który piędź po piędzi **odbierać będą ziemie nam zrabowane, którzy na gruzach przestarzałych i histerycznych doktryn tworzyć będą wielką, potężną, nową siłę, której imię: Wielka Germania.**

„Pamiętajcie, Niemcy — wołał Goebbels — że chociaż przebywacie poza geograficznymi granicami naszego państwa, ale **jesteście u siebie i wracacie do siebie. Dom Niemca na obczyźni, to cząstka jego prawdziwej ojczyzny,** która promieniuje daleko w głąb kraju i bije każdą wrogą nam, obcą kulturę!"

Przemówienia tego wysłuchali zebrani **stojąc.** Następnie min. Goebbels zaprosił wszystkich delegatów na obiad żołnierski.

„Wyjaśnienia" dyr. Lessinga

Pod koniec obiadu minister zachęcił zebranych do zadawania pytań.

— „Nie krępujcie się — oświadczył — jesteśmy sami. Możemy mówić o sprawach **najbardziej poufnych".**

Wówczas jeden z delegatów szwajcarskich rzucił pytanie:

— **Czy mamy dzisiejszą mowę rozumieć jako alarm wojenny?**

Na sali zapadła grobowa cisza. Goebbels opuścił głowę i przez dłuższą chwilę ważył odpowiedź. Wreszcie skinął na jednego ze swoich pomocników zastępcę dyrektora departamentu — Lessinga, który oświadczył co następuje:

— **Rozumie się samo przez się, że musicie być przygotowani do czynnej akcji.** Nie taimy bynajmniej, że sytuacja jest poważna. My wojny nie chcemy, ale nas prowokują(!) zewsząd(!) Spójrzcie na Czechosłowację, która naigrawa się z Rzeszy i kpi sobie po prostu z życzeń Wodza (!). Czy my, Niemcy, możemy to ścierpieć? (!) **Anglia przysłała swego pośrednika, który ma nam dyktować prawa!** Czyż nie zalewa was fala oburzenia na podobne zuchwalstwo? (!) Doprawdy, czujemy się tu wszyscy głęboko upokorzeni!

A cóż się dzieje w innych państwach? Obłudni dyplomaci tych państw zapewniają nas o swym oddaniu i podziwie do genialnych pociągnięć politycznych Wodza. Być może zresztą, że mówią oni prawdę, ale my wiemy skądinąd, że **nie oni reprezentują opinię swoich krajów, do których nie zawsze jesteśmy w stanie dotrzeć.**

„Żołnierze pierwszej linii"

I tu właśnie zaczyna się wasza misja — mówił dalej Lessing — **min. Goebbels wyrzuca na propagandę miliony,** zaspakaja wszystkie wasze najmniejsze bolączki, a nawet grymasy.

A wy? Zachowujecie się jak krowy. O każdym waszym kroku wiedzą nasi wrogowie. Sprawiacie wrażenie nieokrzesanych żołdaków, którzy podkutymi obcasami walą tak silnie o bruk, że nieprzyjaciel słyszy to o całe kilometry. Patrzcie i słuchajcie, uważajcie dobrze co się dokoła was dzieje. **Jesteście przecież w pierwszej linii okopów.** Nie umiecie zachowywać nawet pozorów ostrożności.

Ustaliliśmy tu, że w listopadzie wszystkie placówki nasze za granicą będą objeżdżali specjalni kontrolerzy, którzy z jednej strony zbadają bezpośrednie wyniki waszej działalności, z drugiej zaś udzielać wam będą dokładnych objaśnień i instrukcji. Sądzimy, iż w ten sposób potrafimy we wszystkich sąsiadujących z nami krajach zorganizować kadry przeszkolonych pionierów niemczyzny. — Jeszcze raz wołam: miejcie oczy i uszy otwarte! Nie pozwalajcie, aby barbarzyńcy bezcześcili honor Niemiec!".

Po tym przemówieniu odbyły się zebrania poszczególnych delegacyj. Na zebranie delegacji **Niemców z Polski przybył przedstawiciel min. Goebbelsa.**

(Dokończenie na str. 2-giej)

Nie tędy droga!

(h) Prasa codzienna ogłosiła kalendarzyk wyborczy do samorządów. Wynika z niego, że okres wyborczy trwać będzie prawie przez dwa i pół roku, do r. 1940, tj. do ustawowego wygaśnięcia kadencji sejmu i senatu i wyboru nowego prezydenta.

Trudno przewidzieć jak ustosunkują się stronnictwa opozycji do tak przemyślnie skonstruowanego planu. Uchwała NKW Str. Ludowego mówi o naładowanej elektrycznością atmosferze wsi. W tych warunkach próba zaabsorbowania ludności wyborami do samorządów przez przeciąg dwóch i pół lat jest po prostu marzeniem optymisty, który zapatrzony w obłoki nie widzi tego, co się dzieje na ziemi.

Rozładowanie psychiczne „na raty", jak projektuje samorządowy kalendarzyk wyborczy jest w naszej rzeczywistej rzeczywistości projektem, który ma wszelkie szanse na... przedwczesny zgon, natychmiast po urodzeniu.

Chłopi na ostatnich zebraniach oświadczyli wręcz, że jeśli nawet wezmą udział w wyborach samorządowych, to w żadnym wypadku nie pójdą do wyborów parlamentarnych przy obecnej ordynacji wyborczej. Zbyt dobrze zaś jest znana powszechnie nieugięta wola rzesz chłopskich, by można było mieć jakiekolwiek wątpliwości co do prawdziwości tych słów i łudzić się, że postanowienia chłopskie mogą ulec zmianie. Po drugie, jak stwierdził prezes rady naczelnej Str. Ludowego — dr Gruszka — chłopi o wiele bardziej interesują się realizacją uchwał nowosieleckich, niż w ogóle całymi wyborami samorządowymi. To również trzeba sobie dobrze zapamiętać.

Koncesje samorządowo - gospodarcze nie są drogą, na której dzisiaj można by szukać porozumienie ze wsią.

Rezolucje uchwalone u stóp Pyrzowego kopca na błoniach Nowosielec, poparte uchwałami kongresu krakowskiego.

uroczyście potwierdzone na „Święcie Ludowym" w dniu „Obchodu Czynu Chłopskiego" w roku bieżącym — stanowią kamień węgielny wszelkich pertraktacji z chłopem. Tylko i jedynie przez spełnienie tych postulatów może nastąpić skuteczne i natychmiastowe rozładowanie psychiczne napiętej atmosfery w kraju.

Próby rozkładania tego procesu na drobne raty w ciągu dwóch i pół lat, mające na celu zapewnienie spokojnego dotrwania do końca kadencji obecnym izbom ustawodawczym — są z góry skazane na niepowodzenie.

Jest to prawda tak jasna i oczywista, że bliżej uzasadniać jej chyba nie ma potrzeby, jak nie ma potrzeby również dowodzić, że bez owego rozładowania, bez porozumienia ze wsią — nie może być mowy o odprężeniu politycznym kraju.

Hitler odrzucił „4 plan" czeski

Londyn nie traci nadziei

Telefonem od własnego korespondenta.

LONDYN 8.9. Wedle nadeszłych tu wiadomości z Norymbergi, Hitler po dłuższej rozmowie z Henleinem, w środę po południu, kategorycznie odrzucił tzw. 4 plan rządu czechosłowackiego.

Koła zbliżone do Foreign Office sądzą jednak, że sytuację da się jeszcze uratować. Liczy się tutaj na lorda Runcimana i jego zręczność dyplomatyczną, która potrafi doprowadzić do wznowienia rokowań.

Panuje raczej przekonanie, że jest to chwilowa przerwa, którą należałoby wykorzystać dla załagodzenia niespodziewanego naprężenia sytuacji, wywołanego incydentami w Morawskiej Ostrawie. (W)

Pomnik na placu Bankowym

przywabił „patriotycznych" organizatorów

Niektóre osoby w Warszawie i na prowincji otrzymały przez pocztę listy, w których „Komitet Budowy Pomnika Wielkiej Wojny" prosi o przychylne potraktowanie prośby o wsparcie dla komitetu. „Wielka wojna dała nam niepodległą Polskę. Krew milionów osób, które poległy na polu bitwy o lepsze jutro zrodziła okres trudny, ciężki, ale dla nas wielki i historyczny. Pomnik, który stanie w sercu Warszawy, na placu Bankowym będzie symbolem uwiecznienia cierpień, w których zrodziła się Nasza Ojczyzna".

Następnie komitet podaje, iż do ofiarodawcy zgłoszą się specjalni inkasenci, zaopatrzeni w legitymacje.

Istotnie po kilku dniach zgłaszali się inkasenci w akademickich czapkach i przedstawiali legitymacje. Szereg osób wpisało się na listę ofiarodawców.

W jednym wypadku inżynier Teodor R. z ulicy Żurawiej zauważył przez okno, że inkasenci na ulicy nosili zwykłe kapelusze, podczas gdy wchodzili do niego jako akademicy. Zawiadomił władze. Rzekomych kwestarzy zatrzymano.

Okazało się, iż wspomniany komitet nie istnieje a fikcyjną nazwę zmyślili i urządzili „kwestę" znani oszuści Jan Korab-Piaskowski oraz Nikodem Orliński, obaj pochodzący z Częstochowy.

DZIŚ

na stronnicy 10.

rozpoczynamy druk nowej fascynującej powieści

W. Poprzęckiego

pt. **Czarnoziem schnie...**

Sekta pogańska wśród Niemców w Polsce

Wśród Niemców zamieszkałych w Polsce, jak podawaliśmy, jest prowadzona akcja zwalczania Kościoła katolickiego i protestanckiego jednocześnie. Jest to akcja zainicjowana przez niemiecki związek ludowy w celach wyraźnie politycznych. Obecnie wśród Niemców utworzyła się sekta pogańska. „Biskupem" tej sekty jest niejaki Hugo Potz, przybyły z Gdańska, czynny działacz partii narodowosocjalistycznej. Potz wraz z swym pomocnikiem głoszą nowe nauki według teorii religijnej importowanej z Niemiec.

Tabor zniszczony — personel rozgoryczony
Rozbrojenie kolejowe postępuje

W czasie, gdy kwestia zbrojeń zmienia lub reguluje całe ogromne działy gospodarstwa narodowego, gdy sprawa obronności rozstrzyga i decyduje o najważniejszych resortach rządów największych nawet państw — jakże się przedstawia u nas taki resort, jak PKP?

Ciekawe spostrzeżenia na ten temat zawarł tygodnik „Zwrot" w artykule pt. „Rozbrojenie kolejowe", gdzie m. in. czytamy:

Polskie koleje państwowe w stanie, w jakim się dziś znajdują, mogą żyć jeszcze kilka, może kilkanaście lat i — jeżeli nic się nie zmieni — zamrą spokojnie na uwiąd starczy w trzydziestym którymś roku życia, ale do egzystencji swej potrzebują przede wszystkim i koniecznie spokoju i — pokoju. Nie ulegając sugestiom nie możemy nawet marzyć, żeby przetrzymały wojnę, bo widzimy kilka razy do roku, a nawet latem co niedzielę wieczorem, że uginają się i zawodzą przy jakim takim nasileniu ruchu pasażerskiego.

Przy każdych masowych powrotach z letnisk, przy niedzielnych powrotach weekendowych podmiejskich do Warszawy, Poznania, Krakowa etc. rozgrywają się w nich potworne sceny. Ludzie jęczą i przeklinają, tabor trzeszczy, archaiczne lokomotywy dyszą astmatycznie, punktualność ginie, a ruch szwankuje.

Ministerstwo komunikacji nie tai tego. W oficjalnym komunikacie, rozesłanym prasie, uszminkowanym, ufryzowanym i pocukrzonym mówi wyraźnie i dosłownie o swojej anemii taborowej. Tłumacząc to na język zwykły i realny, kolej polska zamiera naturalną śmiercią na brak taboru.

Skąd się to wzięło

Jeden z poprzednich ministrów komunikacji (już sanacyjnych, ale jeszcze jako tako fachowych) zawarł w imieniu rządu z chrzanowską fabryką parowozów kontrakt, w którym zobowiązał się do zakupywania u niej corocznie stu parowozów. Jest to mniej więcej trzecia część tego, czego na uzupełnienie naturalnego ubytku potrzeba naszym kolejom. Ale i to nie zostało dotrzymane nawet w czwartej części. Chrzanów, który rozinwestował się odpowiednio, miał po zawarciu kontraktu lata, w których dostarczał PKP po 6 parowozów! W „najlepszych" latach dochodziło do 25 sztuk. Chrzanów zaczął się chwiać, redukował personel, roboników, doszło tam, jak pamiętamy wszyscy, na tle bezrobocia do krwawych rozruchów, ale nigdy nie doszło do wypełnienia zobowiązań, jakie powziął względem chrzanowskiej fabryki parowozów rząd. Głodujący robotnicy nie chcieli się kontentować pokazywanym i zaopatrzonym w najbardziej „dyspozycyjne" podpisy kontraktem i wołali „Jeść!"

Zapóźno

Byłoby naiwnością mniemać, że za rządcy z marmurowego pałacu przy ul. Chałubińskiego nie rozumieli skutków niedotrzymania swego kontraktu lub dotrzymać go nie chcieli. Stało się tak, że nie mogli go dotrzymać.

„A jak się stało — opowiem".

Sanacyjna gospodarka

Koleje stały na progu paroksyzmu gdy zaczęła się niemiłosierna kośba, tępienie ofiarnych, doświadczonych specjalistów i zastępowanie ich „ideowcami". Jednocześnie zaczęto forsownie tworzyć i pielęgnować różne „przysposobienia i rodziny kolejowe", dając ich członkom takie prerogatywy, które w najwyższym stopniu rozgoryczały i zniechęcały fachowych niedobitków. Na samej górze powoływano na stanowiska analfabetów kolejowych, którzy wyspecjalizowali się w przemówieniach sanacyjno-peowiacko - strzeleckich a ostatnio ozonowych, ale kolej i jej sprawy traktują jak szczebel do kariery.

Oba ciosy: zdziesiątkowanie fachowych sił i tworzenie kosztownych efemeryd karierowiczowskich wstrząsnęło precyzyjnym organizmem kolejowym i stało się początkiem jego śmiertelnej choroby.

Życie naprzód — PKP — wstecz...

Życie, potężniejsze od wszystkich kombinatorów i „popsuj majstrów" kolejowych, doprowadzało do wzrastającego z dnia na dzień ruchu kolejowego. Przewozy wzmagały się, a tymczasem część kolejarzy urządzała defilady i musztry, a druga z poobcinanym uposażeniem, rozgoryczona i zniechęcona głodowała i zaciskała zęby. Zaczęły się masowe katastrofy kolejowe.

Demilitaryzacja kolei poczyniła dalsze postępy. Pułkownik Ulrych w pierwszej swej mowie sejmowej nie tail przerażenia nad olbrzymim wzrostem wydatków na emerytury, który pochłonął całą nadwyżkę eksploatacyjną. Łudził się, że naturalny ubytek emerytów zrównoważy nienaturalne wydatki i — zawiódł się: emerytów przybywało, emerytury wzrastały nadal. Poobcinano je — nic nie pomogło: wciąż rosną.

Na wiosnę w sejmie uchwalono budżet kolejowy, zamykający się nadwyżką 42 milionów złotych. Pozyskani przez kolej posłowie proponowali, aby sumę tę obrócić na inwestycje taborowe, których potrzeba stawała cię coraz gwałtowniejsza. Nadspodziewanie minister kolei nie bronił się i chętnie „oddał" owe 42 miliony skarbowi, bo... była to darowizna papierowa. Dziś już wiadomo z całą pewnością, że marzyć o tym nawet nie można i koleje przekroczą preliminarz o jakie 36 milionów.

Większość (ok. 20 milionów) pochłonął węzeł warszawski, a szczególnie budowa dworca centralnego. Dworzec, jeszcze nie ukończony, okazał się już za ciasny (tak jak i budżet), a reszta — ot tak... rozeszła się, przy czym nowo-fabrykowane drużyny przysposobieniowo - rodzinne pochłonęły też niemało.

Nie mówmy o wojnie

Więc nie ma co mówić o wojnie, bo wystarczy byle dobra koniunktura, byle 20-procentowy wzrost przewozów i przejazdów, aby wykazać niezbicie, że koleje nasze są u kresu wyczerpania. Nie zawiodą pewnie starzy weterani, wytrawni fachowcy, ale parowozy - staruszki, ale zdezelowane wagony i kiepskie nieodnawiane tory rozlecą się tak samo, jak nowo kreowani dygnitarze i drużyniacy.

Bo właśnie kolejom potrzeba odwrotnie: starych zahartowanych w służbie i oddanych kolejnictwu zawodowców i nowych parowozów, wagonów i szyn.

Wszystko inne, to szmelc. Szmelc i dekompozycja całego aparatu kolejowego.

S. POKR.

Giełda zbożowo-towarowa

Ceny za 100 kg w handlu hurtowym parytet wagon Warszawa.

Pszenica: czerwona szklista 23.25, jednolita nowa 22.25, zbierana 21.75; żyto 14.75; jęczmień browarny 16.50; owies 15.00; mąka pszenna 39.00; mąka żytnia 24.00; mąka ziemniaczana Superior 32.00; otręby: pszenne 11.75, żytnie 9.00, jęczmienne 9.00; groch Victoria 28.00; łubin niebieski 13.75; rzepak ozimy 43.30; rzepik ozimy 43.50; mak niebieski 63.00; koniczyna biała 210.00; makuchy: lniane 19.50, rzepakowe 12.75; śrut sojowy 23.25; ziemniaki jadalne 4.50; słoma żytnia prac. 4.50, luzem 5.00; Siano pras. 6.50.

Tajemnice kongresu Niemców zagranicznych
(Dokończenie ze str. 1-ej)

Johann Winter, który w ciągu kilku godzin omawiał plan działalności na najbliższy okres zimowy.

Zagadkowe samobójstwo młodej kobiety

[illegible]

Na torach kolejowych w pobliżu stacji Warszawa — Zachodnia, znaleziono zwłoki nieznanej kobiety lat około 20, którą przejechał pociąg.

Policja wszczęła dochodzenie aby ustalić nazwisko denatki. Wszelkie poszukiwania nie dały pozytywnych rezultatów, gdyż przy samobójczyni nie znaleziono żadnych dokumentów, prócz fotografii, na odwrocie której napisane było imię „Marta" i częściowo wymazane nazwisko, które zaczynało się na „S" oraz list w którym młoda kobieta oświadcza, że odbiera sobie życie i tajemnicę zabiera do grobu.

Rozpytani świadkowie, którzy w kilka godzin przed samobójstwem rozmawiali z nieszczęśliwą, oświadczyli, że zmarła miała akcent rosyjski.

Policja prowadzi dalsze dochodzenia.

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 287.70; Berlin 102.50; Bruksela 89.70; Gdańsk 100.00; Helsinki 11.20; Kopenhaga 114.05; Londyn 25.58; Mediolan 21.30; Montreal 5.31; Nowy Jork 5.28 1/2; Nowy Jork (kabel) 5.31 3/4; Oslo 128.30; Paryż 14.37, Praga 14.10; Sztokholm 131.75; Tel Aviv 25.00; Zurych 120.50; Marka niemiecka srebrna 85,00.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. inw. II em. 85.25; seriowa 93.25; 4 proc. dolarowa 42.00; 4 i pół proc. wewn. 66.38; 4 proc. konsolid. 67.00, (drobne) 66.50; 5 proc. konwers. 69.25; 4 proc. L. Z. ziemskie 64.75; 4 i pół proc. L. Z. m. Lwowa 65.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 74.13; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 66.25; 5 proc. Radomia (1933 r.) 5 proc. Lublina (1933 r.) 61.25, (stare) 61.75; 8 proc. poż. szkolna 79.50.

AKCJE: Bank Polski 124.50; Bank Zachodni 38, Węgiel 36, Starachowice 43.75; Ostrowiec 63.50; Lilpop 84.50.

Już tylko 4 dni Wystawy Radiowej
Liczne organizacje zapowiedziały wycieczki na DWR

Doroczna Wystawa Radiowa w Warszawie zgodnie z umówionym terminem, zamknie swoje podwoje w niedzielę dnia 11 bm. o godzinie 22.00. Zostało zatem już tylko 4 dni na jej zwiedzenie. Niewątpliwie ostatnie dni będą miały największą frekwencję, gdyż przynajmniej do tej pory, wiele organizacyj społecznych i zawodowych zapowiedziało zbiorowe wycieczki na Wystawę.

Poza tym z różnyżżch stron Polski przybyć ma jeszcze kilka pociągów popularnych. Z organizacyj na terenie Warszawy, wycieczki zapowiedziały: Rodzina Urzędnicza, organizacje pracowników Państwowej Fabryki Karabinów, Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego, urzędnicy i funkcjonariusze Dyrekcji Warszawskiej PKP, Zw. Drukarzy i inne.

Kto zatem nie oglądał jeszcze Wystawy, niechaj nie zwleka i zapozna się wcześniej z bogactwem eksponatów i atrakcjami D. W. R. Wypada również przypomnieć, że do studia wystawowego wprowadzone jeszcze jedną atrakcję, mianowicie film dźwiękowy, wyświetlający arcyzabawne obrazki z przygód „Mickey Mouse" i „aktualności" PAT.

Dziś Ameryka zaprezentuje nam Danielle Darrieux
piękniejszą niż dotąd, wspanialszą, niż dotąd
Dziś otwarcie sezonu w kinie „Palladium"

Dwa lata trwała produkcja pierwszego amerykańskiego filmu Danielle Darrieux. W okresie realizacji filmu „Paryżanka" (Rage of Paris) w prasie amerykańskiej i europejskiej ukazały się rewelacyjne wiadomości zza kulis produkcji tej arcykomedii. Dziś, gdy „Paryżanka" (Rage of Paris) święci triumfy w metropoliach świata, należy stwierdzić, że w „proroctwach" ludzi z filmu nie było ani cienia przesady. „Paryżanka to film wybitny!

* * *

W „Paryżance" Danielle Darrieux stworzyła wielką kreację, pasującą ją na czołową na świecie artystkę komediową. Prasa zagraniczna jednogłośnie stwierdza, że jest to po „Mayerlingu" najlepsza kreacja ulubienicy publiczności.

* * *

Wytwórnia New Universal Picture starała się dać filmowi z Danielle Darrieux jak najlepszą oprawę. Reżyserował Herman Kosterlitz, twórca europejskich filmów. Scenariusz napisali znani literaci i „gagmani": Felix Jackson i Bruce Manning, przy współpracy Henri Deacoina, męża Danielle Darrieux. Partnerują uroczej artystce francuskiej: Douglas Fairbanks jnr, Mischa Auer, Lois Hayward i Helen Broderick.

* * *

„Parayżanka" — pierwszy film, w którym współpraca Ameryki z Europą dała doskonałe wyniki, ukaże się dziś na otwarcie sezonu w kinie „Palladium". (N)

Po pierwszej mowie Hitlera
Kongres norymberski w opinii świata
„Osservatore Romano" o sytuacji

(Telefonem od własnego korespondenta)

PARYŻ 8.9. Mowa Hitlera nie rozprószyła niepokoju. Brak w niej wszelkiej aluzji do pokoju, brak również aluzji do Czechosłowacji, co interpretowane jest w tym sensie, że Hitler nie powziął jeszcze decyzji i że waha się między pokojem a wojną.

Na całym świecie mowa Hitlera spotkała się z oceną ujemną.

„Journal des Debats" pisze, że Niemcy dzisiejsze stanowią niebezpieczeństwo dla wszystkich narodów bez wyjątku.

Najgorsze wrażenie wywarła mowa Hitlera w Ameryce. Ataki na gospodarkę państw demokratycznych uważa Ameryka za wręcz niedopuszczalne. Gdy w państwach demokratycznych dzieje się zadowalniająco, w państwach o ustroju dyktatorskim ludność głoduje i zapomniała już o tym co jest spokojny dostatni byt.

Najważniejszym jest w tej sprawie głos Stolicy apostolskiej.

„Osserwatore Romano" liczy się z możliwością wojny. Zastanawia się miedzy innymi nad stanowiskiem państw otaczających Czechosłowację.

„Jugosławia — pisze „Osservatore Romano"—wystąpi przeciwko Węgrom, jeżeli te ostatnie przyłączą się do akcji czynnej przeciw Czechosłowacji. — Rumunia przepuści przez swoje terytorium sprzęt wojenny sowiecki, przesyłany do Czechosłowacji. Polska zajmie niewątpliwie stanowisko niewrogie (non hostile) wobec państw zachodnich". Poza tym organ Watykanu przywiązuje znaczenie do solidarności Ameryki z demokracjami Europy. Jest to solidarność pozytywna, mająca na celu konkretną współpracę w obronie pokoju.

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

Henleinowcy znowu zerwali rokowania

Nawet „Kur. Poranny" pisze o nich już z rezerwą,
— co nawiążą rokowania, to po chwili zerwą.
Europa zaś się martwi, kiwa trwożnie głową
i powiada: „Moi drodzy rokujcie na nowo".

GRYF

Gwałtowna zniżka marki niemieckiej
na giełdach Paryża i Londynu
Deprecjacja sięga 68%

Agence Economigue et Financiére podaje, że **waluta niemiecka,** a więc zarówno **banknoty, jak i marki blokowane zniżkują na rynkach zagranicznych.**

Wywóz banknotów z Niemiec jest zabroniony. Pomimo to **są one szmuglowane, zamieniane na franki, funty, dolary** itd. i ofiarowane następnie w większych ilościach na rynku paryskim i londyńskim. **Banknoty te nabywane są po cenie znacznie niższej od kursu oficjalnego i przemycane z powrotem do Niemiec.**

Na początku roku bieżącego **cena 100-markowego banknotu wynosiła ok. fr. 600, gdy kurs urzędowy był wtedy fr. 1.230. Różnica kursów oficjalnego i w obrotach prywatnych wynosiła 51 proc.**

Obecnie, gdy **kurs urzędowy wynosi fr. 1.469,50, banknot 100-markowy nabywany jest mniej więcej po fr. 475. Stanowi to deprecjację ok. 68 proc.**

To samo zaobserwowano na giełdach londyńskich.

„Registermarka" notowana jest w Londynie **o 56,5 proc. niżej kursu urzędowego;** na początku roku różnica wynosiła tylko 49 proc. Ten rodzaj marki używany jest obecnie tylko do celów turystycznych.

Wśród **18 rodzajów marek blokowanych niektóre** doznały deprecjacji takiej, że niemal **nic nie warte.** Tak **„Kreditmark"**, która na początku roku **warta była 14 proc. kursu urzędowego** dzisiaj sprzedawana **jest już po 9 proc.**

Mylnie przypisuje się tę decjację finnsowym trudnościom Rzeszy niemieckiej. Deprecjacja ta bowiem pochodzi stąd, że rząd niemiecki niezwykle silnie ogranicza cele, na które marki blokowane mogą być użyte, skupując je zresztą samemu za granicą za pośrednictwem korespondentów Golddiskontbanku. Nie chce on bowiem wyzbywać się dewiz.

Zresztą pamiętać należy, że **koszty deprecjacji ponoszą nie Niemcy, lecz posiadacze owych marek, tj. zagranica.** Co do zniżki „Registermark", używanej przez turystów wyjeżdżających do Niemiec, to popyt na te marki zmniejszył się, bo i chętnych turystów jest teraz mniej.

„Każdy naród musi być gotów do obrony swych wartości moralnych wolności i honoru"
Mowa min. dra Brdlika
na bankiecie wydanym przez min. Romana

Na bankiecie, wydanym w dniu wczorajszym przez ministra handlu i przemysłu Romana przewodniczący delegacji czechosłowackiej na Międzynarodową Handlową Konferencję Parlamentarną minister **dr Brdlik** wygłosił przemówienie, w którym wyraził żywą radość z tego, że konferencja odbywa się w stołecznym mieście Rzeczypospolitej, albowiem **państwo polskie w ciągu ubiegłych 20 lat pracowało z największą energią nad rozwojem ekonomicznym i handlowym, czego dowodem jest wspaniały port w Gdyni.**

Dzisiejszy kryzys europejski wywołały zasadniczo dwie przyczyny: kryzys międzynarodowej współpracy ekonomicznej, następnie zaś kryzys polityki narodowej. O ile pragniemy wyjść z powodzeniem z tego kryzysu, musimy przyczyny te usunąć W zakresie ekonomii najuczynniejszym środkiem jest zorganizowanie współpracy międzynarodowej.

Czechosłowacja, zajmująca centralne położenie w Europie, najbardziej dąży do tej współpracy, przede wszystkim ze swymi sąsiadami i przekonana jest, że olbrzymi postęp techniczny jest zwiastunem nowej świetnej ery ekonomii światowej. **Postęp dał ludzkości nie tylko nowe środki komunikacji, samoloty, radiofonię itd., lecz przyniósł jej także nową koncepcję uniwersalności, poszanowania praw jednostki i praw wolności narodów.**

Mówca podkreślił konieczność bronienia w razie potrzeby wartości moralnych krwią. **Historia Polski świadczy o tym, że właśnie naród polski, który zawsze szanował wartości moralne, nigdy nie zapomniał polegać na sile swego miecza. Każdy naród musi być gotów do obrony swych wartości moralnych: wolności i honoru narodowego.**

Historia dowodzi jednak również, **że trwały ład nie może być zapewniony jedynie przez siłę fizyczną, lecz że konieczne tu są wartości moralne.** Świadczy o tym przede wszystkim dzisiejszy kryzys europejski. Międzynarodowa Handlowa Konferencja Parlamentarna przyczynia się do utrwalenia więzów pomiędzy narodami a przez to samo do zapewnienia pokoju w Europie.

Dążenia konferencji spotkały się z wydatnym poparciem rządu polskiego i cała konferencja wdzięczna jest rządowi i narodowi polskiemu za uczynną pomoc i serdeczną gościnność. Mówca wzniósł toast za zdrowie pierwszego reprezentanta Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta, oraz za powodzenie i wielką przyszłość szlachetnego narodu polskiego i za zdrowie ministra przemysłu i handlu.

Do naszych czytelników-nauczycieli

Celem zgromadzenia materiału dotyczącego sytuacji materialnej nauczycieli pracujących na wsiach i w miasteczkach, prosimy naszych czytelników zatrudnionych w szkolnictwie o łaskawe szybkie nadsyłanie nam wyczerpujących odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy żona WPana jest nauczycielką?

2. Czy pracuje z WPanem, jeśli nie, to dlaczego?

3. Czy otrzymywał WPan dekrety przenoszenia? Ile razy i na jakiej podstawie?

4. Czy zarząd gminy odebrał WPanu dzierżawione grunta?

5. Ile WPan płaci za mieszkanie prywatne?

6. Ile osób znajduje się na utrzymaniu WPana?

Odpowiedzi na powyższe pytania prosimy nadsyłać w zapieczętowanych kopertach pod adresem: Redakcja „Nowej Rzeczpospolitej", Warszawa, ul. Zgoda 5, „sprawy nauczycielskie".

Zaznaczamy, iż ze względu na podjęte przez nas kroki na łamach „Nowej Rzeczpospolitej", zależy nam na odpowiedziach szybkich i dokładnych.

Prosimy równocześnie o podawanie treści powyższej ankiety do wiadomości kolegów(żanek), zatrudnionych w danym okręgu szkolnym.

Fortyfikacje niemieckie na granicy jugosłowiańskiej

GRAZ, 8.9. W miejscowości Mentschabergu, na granicy jugosłowiańskiej wezwano tamtejszych chłopów do sprzedaży swoich gruntów, położonych wzdłuż granicy, z tym, że będą one oddane do dyspozycji wojskowych oddziałów inżynierskich.

Przybyli oficerowie rozpoczęli prace przygotowawcze do budowy fortyfikacji.

Złoto ucieka z Japonii

TOKIO, 8.9. Z wydzielonego przed paru miesiącami z zapasu złota w banku Japonii funduszu wartości 300 mil. yen, który ma służyć na zapłatę za import surowców z zagranicy — przeznaczono już pierwsze 20 mil. yen na zużytkowanie na cele handlu zagranicznego.

324 strajki na kwartał

Główny Urząd Statystyczny podaje, że w pierwszym kwartale br. zanotowano w Polsce 324 strajki, które objęły 2.030 zakładów pracy z udziałem 87.186 strajkujących

Zamiast milionów — zgliszcza
Nie lekceważmy ognia

Urzędowe zestawienia statystyczne niezbicie wykazują kolosalne spustoszenia, jakie wyrządza klęska ognia. Rok rocznie powstaje przeszło 20.000 pożarów, które powodują straty materialne przekraczające niejednokrotnie zawrotną sumę 60 milionów złotych.

Zdawałoby się, że wobec istnienia straży pożarnej w każdym osiedlu, tak ogromna palność powinna spaść do minimum. Jest jednak inaczej. A dzieje się to nie dlatego, że straże pożarne nie potrafią opanować ognia, al bo strażacy niezbyt gorliwie pełnili swe obowiązki.

Przyczyną zła jest przede wszystkim nie przestrzeganie zasadniczych nakazów prewencyjnych i lekceważenie wszelkich przepisów dotyczących bezpieczeństwa pożarowego.

Ileż to razy apelowano do społeczeństwa — by zastosowało się do najbardziej łatwych i prostych wskazówek.

„Nie gromadzić rupieci i niepotrzebnych sprzętów na poddaszach, czyścić regularnie przewody kominowe, nie rzucać niedopałków papierosów, nie używać nigdy benzyny w pobliżu otwartego płomienia — i co nieomal najważniejsze — trzymać dzieci zdala od ognia i nie pozwalać im bawić się zapałkami".

Zdawałoby się, że te proste wskazania powinny zobowiązać społeczeństwo do przestrzegania ich w swoim własnym interesie. Fakty stwierdzają co innego.

Poza tym straże bywają wzywane do akcji ratowniczej za późno — przeważnie wtedy, gdy już wszystko tonie w morzu ognia i gdy właściwie nie ma co ratować wewnątrz płonącego objektu. W takich wypadkach poszkodowany jest mimowoli podpalaczem własnego mienia lekceważąc przed pożarem akcję prewencyjną, a w czasie samego wypadku tracąc głowę.

W wielu wypadkach jednak winowajcami są poniekąd władze samorządowe. Zdarza się, że sołtys, wójt czy burmistrz nie okazują najmniejszego zainteresowania dla spraw pożarniczych. Wprawdzie potworzono miejscowe oddziały ochotniczych straży pożarnych, ale w wielu wypadkach nie ułatwiono im nabycia sprzętu gaśniczego, nie wyćwiczono dostatecznej ilości ludzi w pełnieniu służby ratowniczej w czasie pożarów, nie przygotowano i nie zabezpieczono mimo dużych wysiłków — wystarczającej ilości studzien, stawów itd. nie dano ludności najelementarniejszych pojęć, jak należy dopomagać straży w gaszeniu pożarów i jak samemu zachowywać się w czasie akcji atowniczej.

W wielu gminach, gdzie istotnie się coś robi w dziedzinie czy to prewencyjnej, czy ratowniczej, robi się tak, aby zbyć i narzucony ciężar złożyć na inne barki.

Tolerowanie tego wszystkiego powinno się skończyć. Działanie według własnego widzimisię, to niestety, jeden z tych eksperymentów, które kończą się zupełnym fiaskiem nietylko materialnym ale i moralnym.

Czas najwyższy obudzić się z drzemki bezwładu i zdobyć się na czyn.

Na pierwszym planie winno być postawione wyszkolenie szeregów straży pożarnej, ludzi chętnych, ofiarnych bohaterskich a jednocześnie karnych i wyrobionych społecznie.

Następnym etapem tej pracy — to przygotowanie jak najszerszych warstw społeczeństwa do obrony przeciwgazowej.

Niechaj o niebezpieczeństwie ognia będzie pouczony w przyszłości każdy mieszkaniec wsi i miasta, niechaj wie jak je zwalczać i jak mu zapobiec.

Z. Przyb.

Złośliwy atak prasowy
na zasłużonego działacza społecznego i przemysłowca z Wielkopolski

Przed paroma dniami w szeregu pism warszawskich ukazały się artykuły atakujące w sposób bardzo złośliwy i niezgodny z prawdą p. Ksawerego Gadebuscha właściciela firmy „Axel" w Poznaniu.

W artykułach tych zarzucano p. Gadebuschowi, że w sposób świadomy i tendencyjny stosuje na etykietach swych wyrobów napisy niemieckie.

Cała bowiem sprawa przedstawiała się następująco. Pan Gadebusch stosuje rzeczywiście napisy na etykietach w języku niemieckim, ale etykiety te są również zaopatrzone i napisy w języku polskim, przy czym napis ten jest umieszczony nad napisem niemieckim. Wyroby opatrzone pod wójnymi napisami przeznaczone są jedynie na rynek zagraniczny w szczególności zachodni, który jest bardzo poważnym odbiorcą wyrobów firmy „Axel".

Natomiast wyroby przeznaczone na rynek krajowy są wyłącznie zaopatrzone w napisy polskie.

W tej sprawie należałoby zapytać pisma, które tak bardzo stają w obronie polskich firm, komu zależało na tym by przez rozszerzanie kłamliwych wieści poderwać zaufanie do prawdziwie chrześcijańskiej i polskiej fabryki.

Należy zaznaczyć, że p. Gadebusch pochodzi ze starej rodziny obotryckiej i nigdy nie sympatyzował z Niemcami.

P. Gadebusch przed wojną rozwijał bardzo ożywioną działalność polityczną i społeczną na terenie byłego zaboru pruskiego i był zaliczony przez Niemców do grupy bardzo niebezpiecznych poddanych pruskich.

Po odzyskaniu niepodległości p. Gadebusch bierze udział i pracuje społecznie w Wielkopolsce, nie szczędząc ani czasu ani sił.

400 inżynierów — odlewników
przybyło na Międzyn. Kongr. Odlewniczy do Warszawy

Dn. 8 bm. o godz. 10.15 nastąpi w auli Politechniki warszawskiej uroczyste otwarcie Międzynarodowego Kongresu Odlewniczego. W otwarciu wezmą udział przedstawiciele władz, przemysłu i nauki, oraz liczni delegaci stowarzyszeń odlewniczych, zjednoczonych w Międzynarodowym Komitecie Związku Techn. Stow. Odlewniczych (CIATF). Na uroczyste otwarcie przybyli również przedstawiciele rządów niektórych państw, delegaci których biorą udział w MKO.

Posiedzenia kongresu odbędą się w Warszawie w dniach 8 — 11 września i w Krakowie 17 września.

Na kongres przybyło 400 uczestników Anglii, Australii, Stanów Zjednoczonych Am. Półn., Bułgarii, Czechosłowacji, Holandii, Francji, Niemiec, Rumunii, Węgier i Italii.

Uroczyste zamknięcie Kongresu nastąpi 17 września w auli Akademii górniczej w Krakowie.

Zjazd Związku Miast Małopolskich we Lwowie

LWÓW, 8.9. W sali Rady miejskiej rozpoczęły się we Lwowie doroczne obrady walnego zjazdu delegatów miast małopolskich. Zjazd zagaił krót kim przemówieniem prezydent miasta Lwowa dr Ostrowski, witając szczególnie gorąco delegację miasta Gdyni.

Wysłuchano na zjeździe sprawozdania z działalności Związku. Referaty wygłosili kom. „Sokół „O budowie i rozwoju portowego miasta Gdyni", dyr. Leonard Makowski „O finansowaniu miast przez Centr. Małop. Kasę Oszczędności", prof. politechniki dr Nadolski „O miejskich inwestycjach asenizacyjnych", a starosta powiatowy lwowski „O potrzebach inwestycyjnych małych miast i możliwościach ich realizacji".

Uczestnicy zjazdu zwiedzili szczegółowo Targi Wschodnie; dziś od rana obrady komisyj, o godz. 13 plenum i zakończenie zjazdu.

Wystawa ogródków działkowych na Śląsku

CHORZÓW, 8.9. W Chorzowie otwarto wystawę ogrodnictwa działkowego zorganizowaną przez Stowarzyszenie Przyjaciół Ogrodów Działkowych w Chorzowie.

Wystawę urządził zarząd okręgowy Związku Ogrodów Działkowych z okazji uroczystości 10-lecia istnienia tego związku i obejmuje eksponaty z całego województwa śląskiego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz i samorządów oraz liczni delegaci Towarzystw Ogrodów Działkowych.

Podróżuj LOTEM

Jeszcze jeden sukces w Insterburgu
Polscy jeźdźcy zdobyli sobie powszechne uznanie

W poniedziałek w Insterburgu rozegrany został międzynarodowy konkurs hippiczny o nagrodę „Ben Hur", dla koni, które nie wygrały w bieżących zawodach w Insterburgu 300 mk.

Startowało 58 koni, konkurs rozegrany był na szybkość. Pierwsze miejsce podzielili: por. Zelewski na klaczy Wizja i Niemiec Witt na koniu Herzog. Oba konie przebyły parcours bez błędu w jednakowym czasie 1:40,2 min.

Drugi miejsce zajął por. Temme na Tasso (Niemcy), 3) kpt. Lombardo di Gumia na Nereid.

Prasa wschodnio - pruska poświęca wiele miejsca ekipie polskiej, która startowała w międzynarodowych kon kursach hippicznych w Insterburgu.

Szczególniej omawiane jest piękne zwycięstwo Polaków w rozgrywce o puchar narodów. Jeźdźcy polscy swą piękną postawą i jazdą zdobyli sobie ogólne uznanie.

Ekipa polska na zawodach powyższych zdobyła dwa pierwsze miejsca, trzy drugie i szereg dalszych nagród. Kierownictwo ekipy spoczywało w doświadczonych rękach rtm. Szoslanda.

10—15% obniżono ceny leków
Nowa taksa aptekarska obowiązuje od 10 bm.

W Dzienniku Ustaw RP nr 58 ogłoszono rozporządzenie o określaniu cen aptecznych. Na podstawie tego rozporządzenia od dnia 10 września rb. obowiązywać będzie w całym państwie nowa taksa aptekarska, której **ceny obniżone są około 10 — 15 proc. w stosunku do cen taksy dotychczas obowiązującej.**

Ponieważ ostatnio przeprowadzona rewizja cen aptecznych miała na celu między innymi uprzystępnienie leku ubogiej ludności, przeto na mocy tego rozporządzenia wchodzi również w życie przepis dotyczący specjalnie obniżonej taksy dla ubogich tzw. „pharmacopea pro paupere". —

Taksa ta stanowi zbiór kilkudziesięciu środków leczniczych prostych i złożnych, najczęściej używanych w lecznictwie. Ceny na te środki określono według cen kosztów własnych aptekarza.

CKP
a wybory samorządowe

Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych zwołała na dzień 7 bm. posiedzenie prezydium, a na dzień 9 bm. posiedzenie plenarne CKP.

Na porządku dziennym znajdą się sprawy 20-lecia niepodległości, wydawanie własnego pisma codziennego i wybory samorządowe oraz cały szereg spraw aktualnych dla świata pracy.

Radio nadaje
wywiad z Kusocińskim

W dn. 9 bm. o godzinie 21.50 Polskie Radio nada na wszystkie rozgłośnie w ramach „Wiadomości sportowych" wywiad z Januszem Kusocińskim.

Wywiad powyższy przeprowadzony zostanie przez red. J. Włodarkiewicza i dotyczyć będzie aktualnych zamierzeń w sporcie Kusocińskiego **oraz scharakteryzuje jego metody pracy i treningu.**

Awans
por. Polatkana

Cała prasa stambulska powitała z radością nominację na rotmistrza słynnego jeźdźca tureckiego, por. Saima Polatkana, który jest członkiem reprezentacyjnej ekipy tureckiej.

Przypominamy, że na międzynarodowych zawodach hippicznych w Warszawie rtm. Polatkan zdobył w konkursie otwarcia pierwszą nagrodę.

17 i 18 września walczymy w Budapeszcie
Na mecz z Węgrami
jedzie elita naszych zawodników

W dn. 17 i 18 bm. w Budapeszcie rozegrany zostanie po raz 7-my międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Węgry. W 6-ciu dotychczas rozegranych spotkaniach obu państw zwyciężyli Węgrzy.

Na zawody powyższe zarząd PZLA wyznaczył **następujący skład naszej reprezentacji:**

100 m — Danowski, Zasłona. 200 m Dunecki, Zasłona. 400 m — Gąssowski, Mittelstaedt. 800 m — Gąsowski, Staniszewski. 1500 m — Staniszewski, Noji. 5000 m — Noji, Kusociński lub Soldan. 110 m płotki — Haspel, Schmidt. 400 m płotki — Maszewski, Drozdowski.

Sztafeta 100 — 200 — 400 — 800 m: Zasłona, Dunecki, Drozdowski, Gąssowski.

W dal — Marian i Karol Hofmanowie. W zwyż — Kalinowski, Karol Hofman. Tyczka — Sznajder, Moroń czyk.

Kula — Gierutto, Praski, Dysk — Fiedoruk, Gierutto, Oszczep — Gierutto, Franciszek Mikrut.

W rzucie młotem, o ile Węgry konkurencję tę zaakceptują, walczyć będą Węglarczyk i Kordas.

60 osad kajakowych na starcie
Regaty o mistrzostwo Warszawy

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną kajakowe mistrzostwa Warszawy, organizowane pod protektoratem prezydenta Starzyńskiego. Meta regat mieć będzie miejsce na przystani WKS Żoliborz.

Regaty tegoroczne zgromadzą, bardzo dużą liczbę zawodniczących osad, około 60. M. in. startować będą osady: Związku Strzeleckiego, Ligi Morskiej, Promienia, Sokoła, ZHP, ŻUAW Tomaszowskiej Fabryki Jedwabiu itd.

Regaty rozegrane będą na dwóch dystansach: 10 klm i 1000 m.

Na obu dystansach startować będą jedynki wyścigowe, dwójki wyścigowe, a nadto dwójki turystyczne w osadach: męskich i mieszanych. Poza tym rozegrane będą biegi pań na dystansie 600 m.

Najpierw odbędą się biegi na dystansie długim, któr rozpoczną się o godz. 10.30. Po przerwie o godz. 14.30 startować będą łodzie do biegów na dystansie krótkim.

— CH —

Niemcy w Polsce
dają pracę tylko Niemcom

STRZELNO, 8.9. **Właściciele kamienic w Strzelnie, Niemcy, sprowadzili malarza z Leszna, Niemca, członka Jung Deutsche Partei, powierzając mu odnowienie fasad.**

Równocześnie osiedlił się na stałe stolarz, Niemiec.

Henleinowcy zerwali rokowania
3 punkty niemożliwe do przyjęcia
Opinia zagranicy o sytuacji

PRAGA, 8.9. Rokowania rządu czechosłowackiego z henleinowcami utknęły na martwym punkcie z powodu zerwania rokowań przez Niemców sudeckich, którzy powołując się na rzekome pobicie dwóch posłów henleinowskich podczas rozpędzania przez policję demonstracji niemieckiej w Morawskiej Ostrawie, oświadczyli, że przerywają pertraktacje na znak protestu. O sytuacji henleinowcy zawiadomili zarówno prezydenta Benesza, jak i lorda Runcimana.

Henleinowcy powołują się na to że projekt rządu czechosłowackiego, który jest określany jako definitywny kres ustępstw czechosłowackich, nie uwzględnia ich trzech zasadniczych żądań: swobody wyznania światopoglądu narodowo - socjalistycznego, stacjonowania na terenie Sudetów wyłącznie pułków składających się z miejscowej ludności oraz zmiany polityki zagranicznej Czechosłowacji.

RZYM 8.9. „Giornale d'Italia" omawiając sytuację sudecką przychylnie ocenia ostatni projekt rządowy. Ocena ta w obecnej sytuacji politycznej ma swoją wielce znamienną wymowę.

PARYŻ, 8.9. Prasa dosyć pesymistycznie wyraża się o szczerości henleinowców, podkreślając wręcz, że „żaden plan czechosłowacki nie znajdzie uznania w Berlinie".

LONDYN, 8.9. Koła angielskie twierdzą, że ponieważ ustępstwa Czechosłowacji osiągnęły już granice ostatecznych możliwości, przeto zagadnienie sudeckie w razie odmowy przez henleinowców powtórnego nawiązania rokowań przejdzie w fazę międzynarodową.

W tym wypadku zaś lord Runciman pozostanie w Pradze jako oficjalny delegat brytyjski, którego dotychczasowa działalność doradcza i obserwacyjna nabrałaby cech oficjalnej mediacji angielskiej.

Ojciec św. do nauczycielstwa Italii
Szerzenie cywilizacji, a nie ucisk
misją uprzywilejowanych narodów

CITTA DEL VATICANO, 8.9. Podczas audiencji w Castel Gandolfo Ojciec św. wygłosił do 400 nauczycieli włoskich, członków Akcji Katolickiej, dłuższe przemówienie, w którym podkreśla na wstępie zasługi dla sprawy Wiary położone przez prezesa Centralnego Komitetu Akcji Katolickiej kardynała Pizzarda.

Nawiązując do deklaracji uczonych włoskich w sprawach rasowych, Ojciec św. zaznaczył, że komentarze nie znanych mu autorów na temat poszczególnych tez deklaracji stały w jaskrawej sprzeczności z doktryną katolicką, błędem bowiem jest twierdzenie, jakoby religia i filozofia nie miały nic do powiedzenia w kwestji rasizmu czyli w stosunku rasy do rasy. Dotyczy to szczególnie narodów uprzywilejowanych, które posiadają kolonie i mają stale do czynienia z ludami rasy mniej uprzywilejowanej przez Opatrzność Bożą. Misją tych narodów uprzywilejowanych musi być szerzenie cywilizacji, a nie ucisk i wyzyskiwanie tubylców. Gdzie zaś jest mowa o cywilizacji, tam pominąć nie można religii i filozofii. Ojciec św. zaznaczył w końcu, że słowa jego nie odnoszą się wyłącznie do włoskiej polityki kolonialnej, lecz dotyczą wszystkich państw posiadających kolonie.

„Niedopuszczalny wybryk" Times'a
Foreign Office wydało ostre dementi

LONDYN, 8.9. „Times" w artykule wstępnym wystąpił z radą pod adresem rządu czechosłowackiego, aby się zastanowił, czy nie lepiej w ogóle się pozbyć Sudetów i zadowolić się bardziej jednolitym państwem nie obciążonym mniejszością niemiecką.

Radę swą „Times" uzasadnia tym, że całkowite przyjęcie żądań Henleina okazuje się niemożliwe wobec przeniesienia osobistej wierności Niemców sudeckich na głowę państwa sąsiedniego oraz zastosowanie metod narodowo-socjalistycznych na obszarze wchodzącym w obręb parlamentarnej republiki.

Artykuł „Timesa" wywołał konsternację w sferach oficjalnych, które scharakteryzowały go jako niedopuszczalny wybryk w momencie, w którym rokowania między rządem czechosłowackim a henleinowcami za pośrednictwem lorda Runcimana weszły w fazę decydującą.

Wyrazem niezadowolenia w Foreign Office jest biuletyn stwierdzający, że rząd angielski absolutnie nie podziela poglądów „Timesa".

750.000 partyzantów na tyłach japońskich
Walki o Hankou
Japończycy zastrzelili samolot niemiecki

HANKOU, 8.9. Na całym froncie rozgorzały zacięte walki. Na skrajnych skrzydłach zarówno na północy jak i na południu wojska chińskie musiały cofnąć się z pierwszej linii umocnień, która została zajęta przez Japończyków, w centrum natomiast przewaga jest nadal po stronie chińskiej.

Na północnym brzegu Jangtse Chińczycy wyparli wojska japońskie z wyniosłości pod miastem Huanmi. Po Juiczan, gdzie Japończycy ponieśli 31 sirpnia ogromną klęskę, tracąc ponad 4000 zabitych, Chińczycy pospieszni fortyfikują swe pozycje.

Punkt ciężkości walk przenosi się na północ od Jangtse w okolice Deszang, gdzie atakują kolumny japońskie obchodzące front chiński w okolicy Wusueh.

Prasa chińska określa ogólną liczbę partyzantów, działających na tyłach japońskich na przeszło 750.000 ludzi, przy czym w prowincji Szantung oprócz oddziałów partyzanckich działają również regularne wojska chiński.

TOKIO, 8.9. Japońskie dowództwo wojsk w Chinach środkowych donosi, że lotnicy japoń. zestrzelili przez pomyłkę na odcinku Hankou cywilny samolot niemiecki, należący do linii „Europa — Azja". W sprawie toczy się dochodzenie.

Rumunia nie przepuści wojsk sowieckich

W związku z wiadomościami, że Rumunia zawarła tajny układ wojskowy z Rosją sowiecką, zezwalający na przemarsz wojsk sowieckich z odsieczą Czechosłowacji — rumuński min. spr. zagr. Coumen opublikował oświadczenie, że informacja powyższa nie odpowiada prawdzie, gdyż przejście wojsk sowieckich stanowiłoby niebezpieczeństwo dla Rumunii.

Wojska gen. Franco panują nad doliną Ebro
Czy gen. Franco ustępuje?

SALAMANKA 8.9. Wojska gen. Franco wyrównały swe linie na froncie Walencji, na odcinku Pena Julien. Wojska gen. Franco odniosły szereg sukcesów, dzięki czemu po zdobyciu gór Caballos panują nad całą doliną rzeki Ebro.

Liczne ataki wojsk rządowych na froncieEstramadury krwawo odparto. Wczoraj lotnicy gen. Franco zestrzelili znów 9 samolotów wojsk rządowych.

Według doniesień londyńskich krążą pogłoski, według których gen. Franco ma być niedługo zastąpiony w kierownictwie ruchu narodowego Hiszpanii przez osobistość o poglądach bardziej umiarkowanych.

Tego rodzaju zmiana regimu miałaby na celu umożliwienie dojścia do kompromisu i zawarcia rozejmu między obu walczącymi w Hiszpanii stronami.

Interpelacja prezesa Zw. Polaków
do min. spr. wewn. Czechosłowacji

MOR. OSTRAWA, 8.9 Prezes Zw. Polaków poseł dr Wolf wniósł do min. spr. wewn. interpelację w sprawie niewłaściwego postępowania organów policyjnych w stosunku do ludności polskiej.

Interpelacja stwierdza, że organy policyjne tępią bezwzględnie wszelkie, w ramach obowiązujących przepisów utrzymane, przejawy krytyki ze strony ludności polskiej postępowania urzędów i organów policyjnych.

Cenzura konfiskuje codziennie niemal wszystkie wydania dzienników polskich bez najmniejszych podstaw prawnych i faktycznych. Z reguły konfiskowane są wszelkie skargi i krytyki pod adresem władz czeskich i czeskich organizacji oświatowo-społecznych, prowadzących robotę czechizacyjną na Śląsku, często także dosłowne przedruki z prasy miejscowej czeskiej, niemieckiej i słowackiej.

W tych warunkach ustawiczne zamykanie ust przedstawicielom ludności i prasie polskiej przez władze policyjne, będące jaskrawym zaprzeczeniem wolności słowa i prasy, musi wywołać wśród najszerszych warstw ludnośic polskiej oburzenie i niezadowolenie.

Ponowne żądania sezonowców w Łodz
Zatrudnienia bezrobotnych i dodatku wyrównania
żądają związki zawodowe

ŁÓDŹ, 8. 9. Z chwilą rozpoczęcia w Łodzi robót publicznych, sezonowcy wysunęli żądania, których do dnia dzisiejszego nie zrealizowano. W związku z tym przedstawiciele związków zawodowych odbyli następną z kolei konferencję z prezydentem miasta.

Przedstawiciele sezonowców przedstawili żądania, wysunięte jeszcze przed kilku miesiącami a mianowicie:

1) przyjęcie do pracy wszystkich sezonowców, których dotychczas jeszcze raz zatrudniono,

2) pozostawienia przy pracy robotników betoniarni miejskiej, którzy otrzymali wypowiedzenia, wobec uprawniającego do zasiłków z FP,

3) przyznania wszystkim sezonowcom jednorazowej dopłaty wyrównawczej w wysokości 30 zł, jak to miało miejsce w r. ub.

Uzasadniając wnioski, delegacja wskazała, iż bez pracy pozostaje około 400 sezonowców, cierpiąc wraz ze swymi rodzinami straszną nędzę. Jeśli chodzi o dodatek 30 zł sezonowcy rozumieją przez to ekwiwalent za nie uzyskanie podwyżki płac, które podniesiono we wszystkich niemal dziedzinach pracy.

Tymczasowy prezydent na powyższe oświadczył, że żądania wysunięte zbada i odpowiedzi udzieli w dniu dzisiejszym przez jednego z wiceprezydentów.

Rugi Żydów z armii włoskiej
Żydzi zapowiadają bojkot Italii

RZYM 8.9. Ruch rasistowski w Italii przeprowadzany jest w dalszym ciągu W związku z tym min. oświaty wydał okólnik do wszystkich państwowych, półpaństwowych i zrównanych z nimi w prawach zakładach naukowych, że mają być wycofane podręczniki, wydane lub opracowane przez żydów.

W armii włoskiej wszystkich oficerów armii i floty pochodzenia żydowskiego zwolniono z czynnej służby o ile wcześniej nie zgłosili dymisji. M. in. przeniesiono na emeryturę admirała Paulo Maroni, dowódcę wojennej marynarki włoskiej.

LONDYN 8.9. W związku ze wzrostem rasizmu i antysemityzmu we Włoszech zebrać się ma „wielka egzekutywa narodu żydowskiego" w celu uchwalenia bojkotu turystyki do Italij i towarów pochodzenia włoskiego.

P. Wańkowicz zapłaci...

„Dziennik Bydgoski" pisze powyższym tytułem:

„P. M. Wańkowicz odpowiada w „Kurierze Por." na „list otwarty" księży z Wileńszczyzny, którzy zaprzeczyli jego słowom, jakoby w czasie wizytacji ks. arcyb. Jałbrzykowskiego w parafii Zabrzezie „krążyły kolejki nalewek", i którzy ofiarowali 5 tys. zł na FON, o ile p. M. W. udowodni, że miał rację, proponując, by p. M. W. złożył te 5 tys. zł, o ile się pokaże, że nie miał racji.

Na to p. Wańkowicz odpowiada:

„Jak się dowiaduję, ks. metropolita zabrania podawania trunków w czasie swych wizytacji. Chętnie więc wierzę, że ich nie było. Za moich lat dziecinnych nieraz właśnie siedziałem „na szarym końcu" w czasie obiadów na cześć wizytującego biskupa i trunki były zawsze dopuszczane...

Jeśli dodać do tego, że w trakcie śniadania zmuszony byłem wychodzić dla wyjazdu do osady Mękarskiego, stanie się zrozumiałe, że nie miałem czasu upewnić się co do wiekopomnego faktu, czy „na szarym końcu" p. przodownik z p. kierownikiem piją nalewkę, czy nie i podmalowałem obrazek scenką trzywierszową, zaczerpniętą z dziecinnych wspomnień, przyadaptowaną, notabene, do „szarego końca" i do „cywilów" i nie mającą zamiaru nikogo obrażać.

Najpikantniejszy jest fakt, że księża piszący list, wiedząc dobrze, że wódek nie było, proponują mi zakład o 5.000 zł. Taka gra na złapanego nie pasuje osobom duchownym. A jeszcze mniej — branie udziału w nagonce, jakiej jestem obiektem z racji mego procesu z mendlem adwokatów".

Więc tyle miał p. Wańkowicz do powiedzenia w tej sprawie? Bardzo mało... Zapamiętał „scenkę" ze swoich dziecięcych(!) lat i „przyadaptował" do czasów współczesnych. Jak nazwać tę bezceremonialność pisarza, który w dodatku żądanie wyjaśnień i sprostowania nazywa „nagonką"?

P. Wańkowicz powiada, że nie zapłaci tych 5 tys. zł. Dobrze, ale zapłaci utratą autorytetu.

Mamy wrażenie, że to ostatnie już się dawno stało.

7 miesięcy więzienia
za lżenie Narodu Polskiego

KATOWICE, 8.9. W lipcu br. w Siemianowicach w mieszkaniu emeryta górniczego, Dominika Langera, doszło do awantury na tle nieporozumiń, jakie od dłuższego czasu istniały pomiędzy Langerem a jego żoną, z którą żył w separacji.

Langer po otrzymaniu renty upił się i wszczął z żoną awanturę. Kiedy zaś żona z dziećmi uciekła do sąsiadów, Langer otworzył okno i zaczął miotać nieprzyzwoite wyrazy pod adresem żony, Polski i narodu polskiego. Ponieważ Langer nie po raz pierwszy w ten sposób postępował, przygodni świadkowie awantury zawiadomili o tym władze policyjne, które awanturnika przytrzymały i osadziły w areszcie.

Wczoraj odpowiadał on przed sądem okręgowym za publiczne lżenie narodu polskiego. Na rozprawie Langer tłumaczył się, iż był nietrzeźwy i uczynił to pod wpływem zdenerwowania. Ze względu jednak na to, iż Langer znany jest z tego rodzaju „wyczynów", sąd wymierzył mu karę 7-miesięcznego bezwzględnego więzienia.

Pierwsze dni na Targach Wschodnich

Lwów, przy pięknej pogodzie żyje pod znakiem XVIII Międzynarodowych Targów Wschodnich. W ciągu trzech pierwszych dni przez teren targowy przesunęło się około 90 tysięcy zwiedzających z różnych stron Polski. Zainteresowanie kraju i zagranicy wyraża się nie notowaną dotąd na Targach Wschodnich ilością przedstawicieli pism: niemieckich, francuskich, belgijskich, rumuńskich i innych. Wiele uwagi poświęca targom również i prasa krajowa, której reprezentanci zwiedzili w poniedziałek szczegółowo poszczególne powilony. W poniedziałek zanotowano pierwsze poważniejsze transakcje w dziale obrabiarek, maszyn rolniczych i wozów automobilowych. (2f)

11 września w Szopienicach

Gen. Józef Haller

na uroczystościach Str. Pracy

KATOWICE, 8.9. 11 września odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Stronnictwa Pracy w Szopienicach. Uroczystość uświetni swą obecnością gen. Józef Haller, prezes Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy, który przybędzie poprzedniego dnia wieczorem do Katowic.

O godz. 10-ej rano ustawią się organizacje do pochodu przy dworcu osobowym. Następnie nastąpi przywitanie gen. Józefa Hallera, wymarsz po sztandar i na nabożeństwo do kościoła św. Jadwigi. Msza św. rozpocznie się o godz. 11.15. Po nabożeństwie gen. Haller złoży wieniec pod pomnikiem „Nieznanego Powstańca", a następnie odbędzie się defilada, po czym w ogrodzie „Starego Browaru" nastąpi wbijanie gwoździ i przemówienia przedstawicieli organizacji i gości. Generał Haller wyjedzie do niedalekiego Bytkowa na uroczystość 15-lecia miejscowej placówki Halerczyków, a w godzinach popołudniowych powróci do Szopienic na uroczystą akademię. Przemawiać będą p. Karol Popiel, ks. proboszcz Thiele, dr Władysław Tempka i dr J. Twardowski.

Wiadomość o ponownym przyjeździe niestrudzonego przywódcy Stronnictwa Pracy wywołała wśród członków organizacji na Śląsku żywą radość. Koła wyślą delegacje na uroczystość do Szopienic, a z kół powiatu katowickiego spodziewany jest masowy napływ członków.

Wielkie uroczystości szkolne w Końskich

KOŃSKIE, 8. 9. Miasto Końskie przeżywało radosne uroczystości związane z poświęceniem nowego gmachu licealnego, wręczeniem nowego sztandaru sodalicji mariańskiej uczniów gimnazjum im. św. Stanisława Kostki i przekazaniem 1.400 zł jako daru uczniów gimnazjum na FON.

W związku z otwarciem liceum w Końskich o dwóch wydziałach humanistycznym i matematyczno - fizycznym okazała się konieczna potrzeba dobudowania do istniejącego pomieszczenia gimnazjalnego nowego gmachu. Powstał on dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa.

Lekcję lojalności dostanie Walter Osman

Na terenie województw zachodnich zanotowane są nieustannie wypadki prowokacyjnych wystąpień ze strony narodowości niemieckiej, co powoduje wciąż nowe procesy z art. 152 kk o obrazę narodu polskiego. Z nakazu władz prokuratorskich osadzono w więzieniu Niemca Waltera Osmana, właściciela majątku Salno, pow. grudziądzkiego. Osman podczas ćwiczeń oddziału wojska w pobliżu jego posiadłości wykrzykiwał obelgi pod adresem Polaków.

Za prowokacyjne wystąpienie Osman stanie w końcu bm. przed sądem.

O zwiększenie ilości aptek w Polsce

W związku z prowadzoną obecnie akcją poprawiania warunków zdrowotnych ludności, ministerstwo opieki społecznej opracowało projekt nowelizacji instrukcji o zakładaniu aptek w b. zaborze rosyjskim. Projekt ten ma na celu przez zmniejszenie tzw. norm ludności przypadających na jedną aptekę, zagęszczenie sieci aptek w Polsce.

Kupcy i rzemieślnicy polscy ziemie wschodnie na was czekają

Na ziemiach wschodnich odczuwa się coraz większy brak fachowych sił w zakresie handlu i rzemiosła. Badania czynione przez koło młodych Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich, wykazują cyframi i na przykładach i w jakich miejscowościach jakich placówek jest brak.

Zarówno kupiectwo jak i rzemieślnicy polscy, skupieni w pewnych okręgach kraju, przymierają głodem narzekając na brak odbiorcy i klienta. Trudno jest ich jednak namówić na zmianę miejsca pobytu. Jeszcze do tej pory u nas przekonanie o słabej sile nabywczej ludności zamieszkałej na wschodzie Polski. Ale nabywcę stwarza najczęściej sprzedawca, o tym nie należy zapominać. Zbyt licznie rozmieszczona sieć sklepów i zakładów rzemieślniczych skazana była na zagładę. Jednak nie można mówić o „konkurencji", ani o nadprodukcji towaru tam, gdzie go prawie wcale nie ma.

Najbardziej upośledzony pod tym względem, a zarazem najbardziej odczuwający te braki jest powiat kostopolski. W samym mieście powiatowym Kostopolu miałyby ogromne powodzenie następujące placówki handlowe: sklep z żelazem i okuciami budowlanymi, skład z opałem, sklep z naczyniami kuchennymi i sklep z obuwiem. W zakresie rzemiosła, w tym mieście odczuwa się największy brak introligatora, drukarza, przynajmniej ze dwóch blacharzy, i jednego dobrego cukiernika.

A więc panowie kupcy i rzemieślnicy — placówki na was czekają, jedźcie je objąć!

Akademicy warszawscy dla dzieci poleskich

W obozie społecznym koła młodych TRZW w Młynku n. Styrem prowadzili dwie półkolonie dla biednej dziatwy poleskiej akademicy warszawscy.

Jedna z nich liczyła 100 dzieci, druga 200. Dożywianie dzieci i urządzane dla nich gry, zabawy i wieczornice spotykały się z nadzwyczaj przychylnym zrozumieniem wśród ludności poleskiej.

Zarządy miejskie „komentują" rozporządzenia

Wskutek akcji związków pracowników miejskich podwyższono jak wiadomo w większych miastach dodatek komunalny do uposażeń z 10 na 15 procent. Obecnie jednak zarządy miejskie inaczej komentują to rozporządzenie, ograniczają podwyżkę wyłącznie do pracowników etatowych. Pracownikom kontraktowym pobory wypłacane są w wysokości dotychczasowej. Stanowisko zarządów miejskich wywołało protesty ze strony związków zawodowych samorządowców, tak że zatarg oprze się o ministerstwo spraw wewnętrznych.

Wyjaśnienie Sądu Najwyższego w sprawie „handlu dewizami"

W pewnym wypadku osoba zamieszkała na prowincji otrzymała w liście 50 dolarów od syna zamieszkałego w Stanach Zjednoczonych. Otrzymawszy dolary postanowiła zapłacić komorne należne za pewien czas. Ponieważ jednak właściciel domu nie nie chciał przyjąć dolarów, zaś w miejscowości tej nie ma instytucji uprawnionej do przyjmowania dewiz, więc osoba płacąca dała 50 dolarów pewnemu kupcowi, który wyjechał do większego miasta. Tam zamienił w Banku Polskim dolary. Zarówno mieszkaniec małego miasteczka, jak i kupiec zostali ukarani za „handel dewizami".

Sprawę obecnie rozstrzygnął Sąd Najwyższy, który orzekł, iż wręczenie dewiz kontrahentowi, aby sprzedał je w banku dewizowym, a więc nawet wydające się na pierwszy rzut oka płacenie należności dewizami obcymi, nie jest przestępstwem, o ile istotnie pieniądze były wręczone w celu sprzedaży i zamiany w banku dewizowym.

Zerwanie godła państwowego

KAŁUSZ, 8.9. Sąd grodzki w Kałuszu skazał na 4 miesiące aresztu Michała Kowalczuka ze wsi Równe, który zerwał wiszące w kooperatywie godło państwowe i wyrzucił je na ogród.

Kowalczuk przyznał się do winy.

Przed celownikiem

Rezultaty wczorajszych gonitw

GON. 1. Nagroda 1.500 zł. Dystans 2800 m.

Husarz (j. Rudzki), Dedal (10), Nitrat (331,50), Tęczyn (51,50). Wycofane: Doża, Beduinka, Isolano, Korona. Wygrane dowolnie o 12 długości. Czas 3,53½. Tot. zw. 9, fr. 5,50 i 5,50, porz. 33. Wobec wycofania Doży Husarz był naszym faworytem.

GON. 2. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1600 m.

Lari-fari (ż. Mikołajczyk), Nizza (32), Ortolan (51,50). Wycofane: Kypris, Estramadura, Klucznik, Elf. Wygrane dowolnie o 10 długości. Czas 1,45½. Tot. zw. 5,50, porz. 16. Zwycięzcę typowaliśmy jako ewentualnego fuksa — poza tym trafiliśmy po francusku.

GON. 3. Nagroda 2.000 zł. Dystans 2100 m.

Dal (ż. Jagodziński), Isolano (51,50), Cyrko (44). Wycofane: Mousquetire, Olimp, Prokne. Wygrane łatwo o 2½ długości. Czas 2,21. Tot. 5, porz. 22. (Zwyciężył łatwo nasz faworyt).

GON. 4. Nagroda 3.000 zł. Dystans 1600 m.

Rozmach (ż. Gill), Ostra (24,50), Herpes (12,50). Wycofane: Pommery, Iffet. Czas 1,43. Tot. 9, porz. 85. Wygrane w walce o łeb. (Rozmacha typowaliśmy po franusku).

GON. 5. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.

Taran (ż. Kusznieruk), Galoper (16), Benito (16), Rodan (67,50), Bari (168), Begonia (187), Anarchia (185). Wycofane: Le pirate, Boliwia, Gondola, Dalan, Maiden Hannah, Gin, Pazur. Czas 1,11. Tot. 120,50, fr. 11,50, 6 i 6, porz. 753. Zwycięstwo Tarana było dość przykrą niespodzianką dla graczy, którzy stawiali na faworyta typowanego zresztą i przez nas. Galopera typowaliśmy po francusku.

GON. 6. Nagroda 2.200 zł. Dystans 2100 m.

Il Bacio (ż. Pulc), Rejwach (17), Wisconti (10,50), Kanguru (15). Wycofane: Effor, Pociecha, Lulu. Czas 2,22. Tot. zw. 84, fr. 24 i porz. 10,50, porz. 888. Mocno grany Wisconti, jak również nasz faworyt Rejwach przeszły bezbarwnie, zadziwił natomiast nagłą dobrą formą niegrany zupełnie Il Bacio.

GON. 7. Nagroda 1.600 zł. Dystans 2100 m.

Primavera (ż. Nowak), Muza (17), Katharine (Gaunt (11), Hermosa (91). Wycofane: Demagogia, Ikaria, Jalousie, Taiga, Hagar, Odaliska. Wygrane o 5 długości. Primavera wygrała zasłużenie — typowaliśmy ją po francusku — bezbarwnie przeszła ogólna faworytka Katharine Gaunt). Czas 2,21. Tot. 14, fr. 7 i 6,50, porządkowy 6.

GON. 8. Nagroda 1.400 zł. Dystans 1600 m.

Ołena (chł. Chomicz), Thaiti (27), Okey (21,50), Markietanka (16,50), Jastrzębiec (34), Izolda (16,50). Wygrane łatwo o półtora długości. Czas 1,49. Tot. zw. 49, fr. 16 i 14, porz. 643. Mimo słabej stawki — przyjście Ołeny było swego rodzaju niespodzianką, uwieńczoną zresztą dobrą wypłatą zarówno w totalizatorze zwyczajnym jak i w grze porządkowej.

Dzisiejsze wyścigi

Konie podajemy w kolejności przewidywanych przez nas szans

GON. 1. Nagroda 1.400 zł. Dystans 1300 m.

Mimoza, Ondee, Florencja, Rzeka, Tajfun, Thaiti, Jastrzębiec, Aza.

GON. 2. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.

Kitty, Honey, Passe partout, Mimulus, Gondola, Mamisia, Cenna II.

GON. 3. Nagroda 2.200 zł. Dystans 2800 m.

Nobile, Effor, Pociecha, Il Bacio, Wisconti, Canzona.

GON. 4. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.

Akbar, Elhar, Sommerville, Dalan, Sorbet, Genie, Boliwia, Begonia.

GON. 5. Nagroda 3.000 zł. Dystans 2200 m.

Loyal, Rozmach, Elf, Pommery.

GON. 6. Nagroda 2.400 zł. Dystans 1100 m.

Ligura, Batalius, Pierrete, Purpura, Love Song, Rumor.

GON. 7. Nagroda 2.000 zł. Dystans 1800 m.

Wamba, Rarytas, Olimp, Mariasz, Komtur, Cyrkoń, Ostrzyca, Prokne.

GON. 8. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1600 m.

Lari-fari, Wilia, Dar, Ingola, Atak, Nizza, Juras, Dapifer, Kryniczanka, Styl, Illona, Palmis.

GON. 9. Nagroda 1.800 zł. Dystans 2100 m.

Kid, Dar, Jasień, Elf, Potok, Night Breeze, Lolita, Marwal.

Dzień wczorajszy był dniem niespodzianek i mocnych wypłat. W pierwszych czterech gonitwach przychodzili faworyci — od czwartej począwszy... fuksy. Publiczności niewiele. Obroty małe. Sporo koni wycofano.

Przypuszczalni zwycięzcy

Accumulativ dnia

ZWYCZAJNY: Nobile, Loyal, Wamba

FRANCUSKI: Mimoza, Rozmach, Ligura, Wamba, Kid.

Gonitwa	Nasz faworyt	Na miejsca płatne (Francuski	Ewentualny fuks	Gra podwójna	Na tor miękki
1	Mimoza	Mimoza	Rzeka	Mimoza Ondee	Mimoza
2	Kitty	Honey	Passepartout	Kitty Honey	Honey
3	Nobile	Effor	Canzona	Nobile Effor	Effor
4	Akbar	Elhar	Sommerville	Akbar Elhar	
5	Loyal	Rozmach	Pommery	Loyal Rozmach	Rozmach
6	Ligura	Batalius	Pierrette	Ligura Batalius	
7	Wamba	Rarytas	Olimp	Wamba Rarytas	Cyrkon
8	Larifari	Wilia	Ingola	Larifari Wilia	Ingola
9	Kid	Dar	Elf	Kid Dar	Marwal
01					

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

KURSY HANDLOWE Marii Domańskiej Złota 38, przy gimnazjum Czyżewskiej kształcą siły fachowe w handlu i biurowości. Opłata dostępna dla każdego. (1—288)

Posady i prace

(Zaofiarowane)

Chłopcy do sprzedaży gazet potrzebni. Kaucja 1 złoty. Zgłaszać się: Zgoda 5 m. 3, I piętro, od 9 do 12. (220)

Kupno i sprzedaż

AA) MUNDURKI palta, przepisowe dla uczennic, uczniów do wszystkich szkół. Gatunki najwyższe. Wykonanie wykwintne. Krój pierwszorzędny — poleca Edward Szyszko. Marszałkowska 99. Ceny bardzo przystępne. (5—277)

AA) POSezonowa sprzedaż płaszczy, kostiumów, sukien, bluzek, szlafroków oraz konfekcji dziecięcej po cenach znacznie zniżonych. Szyszko, Marszałkowska nr 99. (5—276)

FUTRA prawie **DARMO** bez zaliczek od **20** złotych miesięcznie męskie, damskie, trzyćwierciowe **LISY** wielki wybór. Leszno **28** 5—255)

MEBLE najtaniej można nabyć we własnej Wytwórni St. Wyczółkowskiego. Warszawa, Nowy Świat 45, telef. 6.95-06. Warsztat — Leszno 101 m. 5. (5.271)

Radioodbiorniki od złotych 8. Bez zaliczki. Najnowsze modele bieżącego sezonu. Dostawa natychmiastowa. Dzwonić: 12-24-30. (5—282)

UBIORY gotowe i uczniowskie w wielkim wyborze poleca **Alfred Leibrandt, ul.** Wspólna 14, tel. 9-00-47 (firma chrześcijańska). (Czytelnikom „Nowej Rzplitej" specjalny rabat). (5—244)

Różne

Lekarstw nie daje

Jednak na cierpienia wewnętrzne zewnętrzne pomagam. Przyjdź! Jeżeli cierpisz! Przekonasz się! Jak twoje różne dolegliwości ustąpią. Rudziński, Nowy Świat 60 mieszkanie 2. Godziny: 10—2 i 4—7. (6—262)

OBIADY domowe 90 do 1,30 na zamówienie wydaję Kru cza 6 parter. (6—274)

LEKARSKIE

Przychodnia specjalna dla chorych na **PŁUCA i SERCE**

SENATORSKA 28-30. Rentgen. Odma sztuczna. Elektrokardiograf. Prześwietlenia płuc i serca. Wezwania na miasto. TEL. 5.93-33. (100)

SPECJALNA przych. dla chorych na **PŁUCA** PRZESWIETLENIE

W-wa. Marszałkowska 49; tel. 9.00-09, godz. 10-13-7 (0011)

Oszust matrymonialny pod kluczem

Policja aresztowała pod zarzutem popełnienia szeregu oszustw matrymonialnych Hersza Baumwola (Niska 45).

Baumwol podawał ogłoszenia do różnych pism oraz za pośrednictwem pośredników zapoznawał młode niewiasty. Nawiązawszy następnie kontakt pod różnymi pozorami wyłudzał pieniądze. Sumy sięgały najczęściej od 300 do 700 zł.

Kilka kobiet, które padły ofiarą Baumwola zameldowało policji.

Za kulisami „Wielkiej Rewii"

Ile trudu i bezsennych nocy składa się na jedną premierę

Olbrzymia sala Wielkiej Rewii tonie w ciemnościach. Kurtyna zapuszczona. Słabe światło bije z wgłębienia dla orkiestry. Cicho, melodyjnie płynie jakieś nastrojowe tango. Łkają skrzypce, zawodzi wiolonczela, biała pałeczka dyrygenta, delikatne, lekkie zygzaki maluje w powietrzu.

Naraz:

— Stop! Przerwać! — biała pałeczka wali w pulpit. Muzyka się urywa.

— Panie! co pan wyprawiasz? Przecież mówiłem, że nie h, a c ma być! — rozwichrzona czupryna dyrygenta miota się ponad rampą. — Zaczynam jeszcze raz.

I znów ta sama łkająca melodia. I znów to samo melodyjne tango, które wsącza się w olbrzymią, milczącą salę.

— Stop! Stop! Do jasnej! Pierwszy klarnet! Czy pan się nauczy wreszcie? Co pan ma w jedenastym takcie?

— b... —

— Kiedy h powinno być. Cicho nie gadać tam. Pierwszy klarnet sam. No zaczynaj pan.

Rozwichrzona czupryna pochyla się nad pulpitem z nutami. Spod samego rogu sceny dobiegają grube, jakieś niepełne tony tanga.

Naraz rozchylają się w głębi ciemne draperie kurtyny. W jaskrawej smudze światła staje ktoś wysoki, bez kurtki z zakasanymi rękawami koszuli.

— Długo jeszcze? Już po dziewiątej, do rana próby nie skończymy. Całą noc będziecie ćwiczyć jeden kawałek?

— Już kończymy!

Biała pałeczka znów w powietrzu wiruje. Znów melodyjne tango płynie przez wielką, pustą salę. Po chwili wszystko się kończy, orkiestra zabiera instrumenty i znika.

Olbrzymia kurtyna jedzie w górę. Na scenie gwałt, bałagan, nieprawdopodobne zamieszanie. Kręcą się jacyś ludzie w codziennych, szarych ubraniach. Ktoś w białych spodniach, jak wariat skacze po środku, wymachując rękami. Kilka dziewcząt w czarnych, kąpielowych trykotach wyrzuca do góry zgrabne nóżki. W kącie na ziemi podwinąwszy nagie nogi pod brodę kiwa się sennie kilka statystek. Jakiś pan we fraku kłóci się z kimś w tabaczkowym garniturze.

Wszystko to odbywa się na tle przedziwnej dekoracji. Od sufitu zwieszają obdrapane, stare kamienice, które kończą się w powietrzu. Piękne szerokie marmurowe schody wyrastają nagle ze sceny nie wiadomo po co i na co. Na środku olbrzymi obraz w ramach. „Szał" Podkowińskiego, ale nie kompletny. Zamiast przytulonej do konia, cudownej nagiej kobiety z rozwianym, ognistym włosem — jest czarna — jakby wycięta w płótnie dziura. Wszystko robi niesamowite wrażenie. Jakiegoś domu wariatów.

— Zaczynamy! — czyjś jeden głos wybija się ponad zgiełk i zamieszanie.

Robi się cisza. Wszyscy długim rzędem ustawiają się w głębi sceny. Na przodzie sceny stoliczek, krzesło — miejsce dla reżysera. Ktoś przy fortepianie zaczyna starą zapomnianą piosenkę „Bo kobiety są tak jak klejnoty" — z długiego szeregu wysuwa się przytulona do siebie para. Przechodzą przez scenę śpiewając. Dwie zgrabne dziewczyny w króciutkich spodenkach tańczą z kolorowymi kołami w rękach. Po chwili zmienia się melodia. Ogniste hiszpańskie tango. Wysoka tancerka przegina się w rytmicznym tańcu — aż rękawy od swetra zarzuconego na gołe plecy wirują dookoła jej szyi.

— Za mało wyrazu! Za mało wyrazu! — krzyczy reżyser. — Jeszcze raz!

Potem następuje inny numer. Ktoś się pyta kto to jest Chopin, szuka go w książce telefonicznej, nie może znaleźć. Myli się przy tym i płacze strasznie, zaglądając ciągle do kartki, którą trzyma w ręku. Reżyser wymyśla i każe powtarzać, trzy cztery razy od początku. Tymczasem stłoczone w kącie girlsy marzną. Pookrywały się płaszczami, swetrami. Kilka z nich tylko ćwiczy i ćwiczy zawzięcie jakieś trudne pas.

Następny numer. Na scenę wpada kilkanaście rozwrzeszczanych girlsów z piłkami, kółkami, zabawkami w rękach, do złudzenia naśladują gromadę dzieciaków. Ale reżyserowi się to nie podoba uważa, że wejście nie jest dobre, że nie wpadają w rytm piosenki. Debaty, narady, uwagi — zmieniane przygrywki, a potem jeszcze raz od początku i jeszcze raz. Póki nie wyjdzie zupełnie dobrze. Coraz naturalniejsze i coraz weselsze są dzieciaki, chociaż girlsy są już bardzo zmęczone...

I tak długo, długo w noc przeciąga się próba...

Za kilka dni odbędzie się premiera rewii. Przyjdzie ją obejrzeć połowa stolicy. Tłumy ludzi co wieczór będą zajmowały te wygodne, ukryte teraz w cieniu fotele. Czy kto się zastanowi nad tym, czy komu przyjdzie do głowy ile ona pracy, trudu ludzkiego i bezsennych nocy kosztowała?

Z. H.

TEATR, MUZYKA, KINO

NARODOWY: „Zielony frak" Caillaveta i de Fiersa.

POLSKI: „Subretka" Devala.

LETNI: „Kłopoty Bourrachona".

MAŁY: „Pani natura" Biraboau.

KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina".

TEATR 8.15: Dziś i jutro przedstawienie zawieszone.

MALICKIEJ: Komedia muzyczna „Na falach eteru".

OGRÓD ZABAW „100 POCIECH" czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i piątków.

TEATR WIELKA REWIA: W sobotę 10 bm. inauguracje sezonu widowiskiem w 30 obrazach „Dla Ciebie Warszawo"!" z Lodą Halamą, Bodo, Contim, Krukowskim, Walterem na czele zespołu z 200 osób. Codziennie 2 przedstawienia: o g. 7.30 i 10.

DOLINA SZWAJCARSKA (Szopena 3): Codziennie koncerty muzyki lekkiej. Wejście bezpłatne.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE

ATLANTIC (Chmielna 33): „Bitwa na Broadway'u".

BAŁTYK (Chmielna 9): „Rozalie".

CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos".

* **CASINO** (N. Świat 50): „Obawa przed skandalem".

COLOSSEUM (Nowy Świat 19): „Miłość w dżungli".

EUROPA (N. Świat 63): „Drapieżne małżeństwo".

* **IMPERIAL** (Marszałkowska 56): „Przygody Tomka Sawyera".

PAN (N. Świat 40): „Ostrożnie profesorze"

RIALTO (Jasna 3): „Modelka".

* **ROMA** (Nowogrodzka 19): „Tajemnicze Indii".

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Lokaj jaśnie pani".

STUDIO (Chmielna 7): „Arena życia".

VICTORIA (Marszałkowska 106): „Ten, którego ukochałam".

ACRON (Żelazna 64): „Janosik, hetman zbójnicki" i „12 krzeseł".

ADRIA (pl. Teatralny): „Perły korony".

AMOR (Elektoralna 15): „Trafalgar" i dodatki.

* **ANTINEA** (Żelazna 51): „Bogate biedactwa" i „Tarzan i zielona bogini".

AS (Grójecka 56): „Królowa dżungli" i „Chwytajcie papugę".

BIS (Elektoralna 27): „Łódź podwodna nr 9" i „Królowa tańca".

CZARY (Chłodna 29): „W cztery oczy" i nadprogram.

ELITE (Marszałkowska 81a): „Bohater naszych czasów" i „Kobieta zawsze ma rację"

* **EDEN** (Marszałkowska 51): „Robert i Bertrand".

FILHARMONIA (Jasna 3): „Nawrócony grzesznik".

FLORIDA (Żelazna 41): „Dama kameliowa" i „W ogniu pocisków".

FORUM (Nowiniarska 10): „Nancy Steele zaginęła" i „Książę X".

HELIOS (Wolska 8): „Ludzie Wisły" i dodatki.

ITALIA (Wolska 32): „Oskarżona".

JURATA (Krak. Przedm. 66): „Pod żółtą flagą" i „Panowie z towarzystwa"

KOMETA (Chłodna 29): „Symfonia młodości" i rewia.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Droga do sławy".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Ada to nie wypada".

MAJESTIC (N. Świat 43): „Pensjonarka".

* **MARS** (pl. Inwalidów): „Miłość i sny kobiety".

MASKA (Leszno 70): „Ogród Allaha" i „Matura".

METRO (Smocza 30): „Zaczęło się w pociągu" i „Darmozjad".

MEWA (Hoża 38): „Dzień na wyścigach" „Podwójne wesele".

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Po wielkiej wojnie".

MUCHA (Długa 16): „O czym marzą kobiety" i „Co mój mąż robi w nocy?"

NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Żółty pirat" i „Jedna na milion."

PROMIEŃ (Dzielna 10): „King Kong" i „Burłak z nad Wołgi".

PRAGA (Targowa 71): „Tango notturno" i „Lekarz pięknych kobiet".

* **PRASKIE OKO** (Zygmuntowska 16): „Motyl hiszpański" i dodatki.

* **POPULARNY** (Zamojskiego 20): „Ostatni alarm" i „Niedyskretny klub".

RAJ (Czerniakowska 191): „Skłamałam" i „Czerwone jabłko".

RIWIERA (Leszno 2): „Obrońcy Rio Grande" i dodatki.

ROXY (Wolska 16): „Kurier carski" i dodatki.

SFINKS (Senatorska 29): „Dla ciebie senorito".

SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Więzień królewski" i „Trzej muszkieterowie".

SORENTO (Krypska 54): „Tajemnice żółtego miasta" i „Sprzedawca traktorów".

SYRENA (Inżynierska 4): „Zaginiona wyspa" i „Obrońcy Rio Grande".

ŚWIAT (Suzina 4): „Kiedy jesteś zakochana" i „Dwoje z tłumu".

ŚWIT (N. Świat 19): „Książę i żebrak".

TON (Puławska 39): „Szczęśliwa trzynastka".

TRIANON (Sienkiewicza 8): „Nie znała miłości" i „Zaczęło się w pociągu".

UCIECHA (Złota 72): „Pensjonarka".

UNIA (Dzika 8): „Michał Strogow kurier carski" i rewia.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25

Uśmiechy i łzy Warszawy

Mój Boże! Dlaczego ja nie mam 10 lat? Cóż to za rozkoszny wiek... Największe zmartwienie to dwója z „polaka", największy ból to rwanie zęba, największy kłopot, to jak się wymigać od „wyrwania" z geografii, której się akurat nie przygotowało...

Ale za to przyjemności co nie miara.

Do licznych rozkoszy wieku młodzieńczego przybywa nowa. Oto w myśl wydanej przez zarząd miejski poprawki do taryfy przewozowej w taksówkach, pasażerowie do lat 10, jeżdżą dorożkami samochodowymi

bez dopłaty

Właśnie w tej sprawie wydano okólnik — przypomnienie dla szoferów.

Czy okólnik ten odniesie skutek? Jeśli sądzić po tym co dzieje się w innych dziedzinach naszego życia miejskiego — raczej nie. Od szeregu tygodni miasto pora się z zawiłą kwestią szyldów i jakoś nic nie pomaga. Ciągle odbywają się lustracje, sypią się grzywny, sprawy sądowe,

a kupcy nie i nie...

Uparli się i za nic nie chcą przystosować szyldów do obowiązujących przepisów.

Sporządzono nawet w tej dziedzinie, gwoli zastraszenia opornych, ponurą statystykę. Oto w sprawach szyldów spisano już w Warszawie 500 protokułów, a władze przemysłowe miasta wystosowały z tej racji ponad 300 nakazów karnych. Ale cóż: dziad swoje, baba swoje. Przepis istnieje i nieprzepisowe szyldy istnieją.

To samo dzieje się w dziedzinie sanitarnej. Zadziwiające jak niektórzy ludzie uwielbiają brud i niechlujstwo. Na szczęście

choroba brudów

nie jet tak nagminna, jak choroba szyldów, choć obie mają swe siedlisko głównie w północnej części miasta.

Ostatnio starostwa grodzkie postanowiły ostro wziąć się do opornych brudasów i zaczęły stosować wysokie kary. W ciągu ubiegłego tygodnia ukarano kilku niechlujnych właścicieli domów grzywnami w kwotach od 500 do 600 złotych. Może to nareszcie pomoże.

A w „Cyrku" na Dzikiej ciągle jednakowo. Jak tylko jakieś nieporozumienie, o co tam nie trudno, bo

temperamenta grają

od razu noże idą w ruch. Wczoraj znowu trzech gentlemanów z pośród mieszkańców cyrku miało sobie coś do powiedzenia i tak ostro rozmawiali ze sobą, że dyskusję zakończyli w kryminale. Starostwo grodzkie skazało pp.: Czesława Kowalskiego, Stanisława Wasilewskiego i Stefana Głuzińskiego na 5-dniowy areszt.

Niech sobie wypoczną.

J. O.

Tragiczna śmierć dziecka bez opieki

W środę około godziny 10-ej rano Maria Modzelewska (Madalińskiego 27) pozostawiła w mieszkaniu 2-letniego syna Ryszarda i zamknąwszy mieszkanie wyszła. Chłopczyk wdrapał się na parapet okna II piętra i straciwszy równowagę wypadł.

Natychmiast zaalarmowano pogotowie, którego lekarz stwierdził śmierć dziecka, wskutek pęknięcia podstawy czaszki. Policja prowadzi dochodzenie.

Rejestracja rocznika 1920

Jutro dnia 9 września w kolejnym dniu rejestracji rocznika 1920 mają stawić się do wydziału wojskowego zarządu miejskiego, Floriańska 10, osoby zamieszkałe w obrębie komisariatu V PP. nazwiska których zaczynają się od liter N do Z włącznie. Stawić należy się o godzinie 8 rano wraz z metryką urodzenia, dowodem tożsamości, dowodem meldunkowym oraz świadectwem szkolnym.

Nowinki teatralne

AKTUALNA SZTUKA W WARSZAWIE

to „Na fali eteru" grana w Teatrze Malickiej. Wystawa Radiowa w Warszawie zmusza wszystkich radiosłuchaczy do zainteresowania się „Na fali eteru". Ta komedia muzyczna może nosić śmiało tytuł „Miłość przez radio", a grają ją koncertowo pp.: Benita, Nesterówna, Stojowska, Wierzejska, Sym, Zawistowski, Kielarski. W niedzielę o g. 4.15 pop poł. dodatkowa popołudniówka.

JUŻ NIEDŁUGO

będzie mogła Warszawa znowu oglądać w krzywym zwierciadle pierwszorzędnej satyry najaktualniejsze wydarzenia ubiegłych tygodni i bieżących dni. Świetny zespół w osobach: A. Dymszy, S. Górskiej, T. Olszy, H. Grossówny, A. Boguckiego, H. Kamińskiej Z. Sykulskiej i W. Orlowa — pracuje już od dłuższego czasu nad przygotowaniem nowego programu — najświeższej satyry polityczno-społecznej — którym Małe Qui Pro Quo otworzy w najbliższych dniach sezon.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody w dniu 8 bm.: pogoda o zachmurzeniu zmiennym — dużym w dzielnicach północnych i wschodnich, a umiarkowanym na pozostałym obszarze kraju. Temperatura około 18 stopni. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

KINEMA

UKAZUJE SIĘ CO CZWARTEK

Nie ilość, lecz jakość!

Nadszedł wrzesień, a wraz z nim sezon filmowy. Z ekranów kin stołecznych znikają „ogórkowe szlagiery", ustępując miejsca wartościowym obrazom, przyszykowanym przez placówki filmowe — krajowe i zagraniczne specjalnie na otwarcie sezonu. Dla produkcji polskiej sezon bieżący zapowiada się zgoła niezwykle.

Jeśli sądzić z licznych zapowiedzi w prasie fachowej, to przyniesie on około czterdziestu filmów produkcji krajowej. Cyfra, jak na nasze stosunki imponująca, sygnalizuje wyraźny wzrost ilościowy.

A jak się ma sprawa z jakością, bo przecież nie ilość lecz jakość jest rzeczą zasadniczą. Niestety, pod tym względem nie widzimy żadnego „wzrostu" w produkcji polskiej, „wynika to prawdopodobnie ze zbyt „lekkomyślnego" traktowania sztuki filmowej przez filmowców polskich i pcha nas raz jeszcze do wypowiedzenia kilku cierpkich uwag pod ich adresem.

Przecież w pracy reżysera filmowego nie wystarczą same tylko dobre chęci, lecz potrzebna jest pewna wiedza fachowa, bez której nie podobna osiągnąć dobrych wyników. — Człowiek zabierający się do reżyserowania filmu musi wiedzieć, że: praca reżysera filmowego składa się z trzech etapów zasadniczych I. sporządzenie planu montżowego, II — realizacji zdjęć i III — montażu zdjęć, że odpowiednie opracowanie scenopisu i montaż dokonanych zdjęć, to podstawy pracy twórczej, — realizacja zaś, to strona czysto techniczna, że montaż dzieli się — co do techniki — na mechaniczny (sklejanie odcinków taśmy) i fotograficzny (łączenie kilku elementów składowych na jednym odcinku taśmy), co do stylu filmowego na logiczny, psychologiczny itd. itd.

Identycznie ma się rzecz że scenariuszem, albowiem do napisania dobrego scenariusza też potrzebna jest pewna wiedza fachowa — sam talent literacki, to jeszcze za mało. Scenariopisarstwo jest „piętą achilesową" polskiego filmu. Zwróćmy jednak uwagę na trzy charakterystyczne fakty, a mianowicie, że 1) nie zawsze faktycznym autorem jest ten, kogo wymienia afisz, że 2) nie zawsze autor scenariusza pisze w nim to, co „chce i może", lecz częściej to co mu każą i że 3) po zakupieniu scenariusza przez wytwórnię, zostaje on tak przefasonowany przy realizacji, że na premierze filmu autor scenariusza absolutnie nie poznaje swego dzieła. W wyniku tego scenarzyści narzekają na producentów, producenci narzekają na scenarzystów, a reżyserzy narzekają na jednych i na drugich.

Wszyscy ewentualni kandydaci na scenarzystów powinni wiedzieć, że od scenarzysty wymaga się pomysłowości, bogatej wyobraźni wizualnej i pewnej zajomości techniki reżyserskiej, a wtedy będzie wiedział, z czym się liczyć i o czym pamiętać należy przy opracowywaniu scenariusza i nigdy nie będzie używał w nim takiego np. zwrotu — „Jerzy często zachodzi do zmartwionej Zosi i gorącymi słowy usiłuje podtrzymać ją na duchu", albowiem zwrot taki jest zupełnie nie wizualny i nie daje żadnego materiału do zdjęć. Wyraz „często zachodzi" znaczy co najmniej kilka razy i wątpliwym jest aby sam autor scenariusza był zachwycony, widząc na ekranie Jerzego, który zjawia się 5—6 razy z rzędu aby „podtrzymać" Zosię.

Mówiąc o niezbędnej znajomości tego rodzaju elementarnych zasad, mam na myśli jedynie autorów scenariuszy lecz nie autorów scenopisu, bo o tych powinno się wymagać znacznie więcej wiadomości fachowych. C prawda, w zasadzie opracowaniem scenopisu winien zajmować się reżyser, lecz tak jest tylko w zasadzie w praktyce zaś zajmuje się tym przeważnie kto inny. Są niestety w produkcji krajowej wypadki, że reżyserią filmu też się zajmuje „kto inny" oficjalny zaś reżyser, którego nazwisko wymienia afisz, poprzestaje zaledwie na przyjmowaniu po premierze hołdów lub „batów", w zależności od tego na co zasługuje film przez niego „podpisany".

Widocznie krajowi twórcy filmów nie zdają sobie sprawy z tego, co to znaczy **reżyser filmowy,** jakie są jego obowiązki przy realizacji filmu, jaki ogrom poważnej pracy spada na barki tego, kto mianuje się reżyserem i jakiego zasobu wiadomości z dziedziny kinematografiki i z wielu innych dziedzin wymaga się od reżysera filmowego.

Do tego aby zostać dobrym reżyserem nie wystarczy okazała tusza i tubalny głos. Trzeba mieć film we krwi, trzeba znać **język filmu i gramatykę tego języka,** aby móc nim przemówić do ludzi i zostać zrozumianym. Bo przecież prawdziwy film ma swój własny, piękny język i jest przeto sztuką całkowicie indywidualną, nie zaś sfilmowanym teatrem, jak sądzi większość twórców krajowych. Językiem filmu jest montaż, nie ten montaż, polegający na byle jakim sklejaniu kilkudziesięciu kawałków taśmy w odpowiedniej kolejności, lecz montaż logicznej, pomysłowej i oryginalnej kompozycji wizualnej, mający na celu wywołanie u widza odpowiednich uczuć i refleksji i skierowanie ich na właściwe tory.

Oto co mówi o możliwościach twórczych reżysera najświetniejszy krytyk filmowy M. Vuillermose — „Twórca filmowy może, zależnie od swej woli kazać przemówić martwym przedmiotom, może dać rzeczom uśmiech lub łzy. Potrafi wydobyć z harmonii ruchów ludzkiej twarzy zarówno efekty mocy, jak wdzięku w bezgranicznej ilości odcieni. Rozporządza rozległą gamą nastrojów drzew gór, chmur, morza itd. Ani jeden pierwiastek piękna nie uchyli się spod jego wnikliwego spojrzenia. Może on sugerować, wywoływać, wtłaczać i może operować najśmielszymi skojarzeniami wyrażeń przez zręczne zestawienie obrazów".

A oto co mówi o pracy reżyserskiej genialny Abel Gance — „Nie przez efekty świetlne wywoływamy światłość z ekranu! Płomień wewnętrzny, którym płonie cała istota twórcy, bardziej rozgrzewa i olśniewa widza niż jakiekolwiek ognie sztuczne, choćbyśmy je ukradli samemu słońcu! Sam tylko realizm w filmie jest nie wystarczający. Za pomocą środków sztucznych i poezji, malarstwa, muzyki staramy się rzucić w duszę ludzką ziarno sztuki, refleks poematu lub obrazu, które staną się dopełnieniem rzeczywistości, udzielą jej swego rytmu i lśniącej poświaty, odzieją błyszczącym płaszczem sztuki, którego samo życie, sam realizm nie dałby jej nigdy.

W ten sposób powstaje prawda filmowa, wyższa od prawdy ludzkiego życia dzięki estetycznej transformacji którą dała jej sztuka. Każdy obrazek musi żyć własnym, odrębnym życiem wewnętrznym, zależnie od potencjału siły twórczej, która go ożywiła! Oto jest tajemnica twórczości filmowej!"

No, tak... ale to są słowa genialnego Abel Gancea, a my przecież nie żądamy genialności od krajowych twórców filmowych, wymagamy jedynie elementarnej znajomości zasad kina i jako tako poprawnej roboty filmowej. Niestety „geniusze" krajowi nawet tym skromnym wymaganiom nie zawsze odpowiadają. Bo nie rozumieją istoty kina uważając je li tylko za ruchomą fotografię.

A przecież kino porodziło u ludzi nowy zmysł przyjmowania drogą wzrokową rzeczy normalnie dla oka nie dostrzegalnych (mam, rzecz oczywista, na myśli kino nieme, które rozwiązując wszystkie zagadnienia fabuły filmu w strefie wyłącznie wizualnej nauczyło ludzi widzieć rzeczy niewidoczne). Wprowadzenie dźwięku na ekranie spowodowało tymczasowy chaos i dotychczas reżyserzy filmowi nie nauczyli się tak operować dźwiękiem w kinie, by **ruch i głos** nie przeszkadzały sobie wzajemnie, lecz uzupełniały się.

Przewaga dźwięku na ruchem, która uwypukliła się w pierwszych latach panowania „talkiesów", obecnie znacznie zmalała i można przypuszczać, że już wkrótce wtłoczona zostanie w ramy normalne i że dźwięk na ekranie podawany będzie tylko w tej ilości, w jakiej jest konieczny. Bo przecież sam „wielki niemowa" nie potrzebował dźwięku. Jego język był niemy, a jednak zrozumiały dla wszystkich, zrozumiały do tego stopnia, że „niemowa" mógł oddziaływać na stronę słuchową wywołując iluzje dźwięku.

Z przykrością jednak musimy skonstatować fakt, że, sądząc z oglądanych przez nas elaboratów polskiej produkcji filmowej, wszystko powyższe jest zupełnie obce ich twórcom. Większość istotnych zagadnień kina to dla nich „tabula rasa".

Słowa Robespierre'a — „Ludzie, którzy nie wierzą w nieśmiertelność duszy, sami sobie odają sprawiedliwość!" — w pierwszej linii odnoszą się do tych, którzy nie rozumieją kina. Ujrzą oni zawsze tyle tylko, ile zdolni są zobaczyć.

M. OZIEROWSKI

Maja Kochańska



Nowa, fascynująca gwiazda polskiego ekranu, którą ujrzymy w filmach: „Miasto promiennych oczu" i „Błękitni" (pg M. Rodziewiczówny) — produkcji Feliks-Filmu".

Fot. H. Zalewska



Charles Boyer i Hedy La Marr — urodziwa para kochanków filmowych w wielkim obrazie wytw. United Artists pt. „Algier".

Fot. Nat. FC.

Charlie Chaplin zrywa z filmem

W rozmowie z dziennikarzami amerykańskimi Charlie Chaplin oświadczył: — Trzykrotnie już usiłowałem napisać scenariusz dla siebie i Paulette Goddar, lecz za każdym razem niszczyłem go.

Prawdopodobnie nigdy już nie włożę stroju, w którym występowałem przez szereg lat. jak również nie odtworzę postaci Napoleona, która miała być moją ostatnią rolą na ekranie. Być może, że pewnego dnia opracuję temat nie mający zresztą nic wspólnego z mymi poprzednimi utworami, bo przyrzekłem Paulette Goddar, że napiszę dla niej scenariusz i sam go wyreżyseruję.

Namawiają mnie do wydania pamiętników. — Chciałbym je napisać, lecz doprawdy nie wiem, od czego mam zacząć.

Oto moje ostatnie zdjęcia, pochodzące z filmu „Dzisiejsze czasy". Weźcie je! Mnie już nie są potrzebne. Charlie się skończył!"

Andre Gide na ekranie japońskim

Andre Gide otrzymał niedawno z Tokio szereg zdjęć, na których ze zdziwieniem poznał wyjątki z filmu ilustrującego jego utwór „Symfonia pastoralna".

Jak się okazało, przy transpozycji powieści na ekran, scenarzyści japońscy dokonali pewnych zmian — Podług filmu główna bohaterka Gertruda nie umiera, lecz zostaje uratowana przez profesora. W ujęciu japońskim Yuki-Ko (Gertruda) jest świetlaną postacią niewinnej dziewczyny — swego rodzaju Śnieżką, zgodnie z wymaganiami moralności japońskiej.

Cenzura kraju Wschodzącego Słońca nie mogłaby tolerować faktu, że pomiędzy członkami rodziny panują niesnaski.

Rolę Gertrudy gra Setusko Hara, profesora zaś kreuje słynny aktor japoński Nimorn Iakata.

Izba Teatralna i Filmowa na Węgrzech

Ukazało się rozporządzenie o powołaniu do życia Izby Teatralnej i Filmowej, której celem jest zapewnienie ducha narodowego i etyki chrześcijańskiej we współczesnym teatrze i filmie węgierskim.

Izba czuwać będzie nad interesami zawodowymi swych członków i spełniać czynności dyscyplinarne.

Warunkiem przyjęcia do izby są m. in. skończone 18 lat życia, duch narodowy, odpowiednie wykształcenie zawodowe i nieposzlakowana przeszłość.

RADIO

6.15 — 24.00

CZWARTEK, 8.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Poranek muzyczny; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Pogadanka dla dzieci; 15.30 Skrzynka ogólna; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Muzyka rozrywkowa; 16.45 Pogadanka; 17.00 1000 taktów muzyki; 18.00 Pogadanka; 18.10 Chór chłopców z Torunia; 18.30 „Alarm we krwi" słuchowisko; 19.00 Sonata skrzypcowa nr 1 op. 8 E. Griega; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert rozrywkowy; 22.40 Płyty; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Zespół Wiktora Osieckiego; 17.00 Jak spędzić święto; 17.10 Pogadanka społeczna; 17.15 Koncert solistów; 18.00 Transmisja z muzeum narodowego w Warszawie; 18.10 Płyty; 22.00 Fragment z książki Magdaleny Samozwaniec pt. „Wróg kobiet"; 23.00 Płyty;

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Bruksela franc. Wieczór oper.
20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
21.00 Mediolan. Koncert symfoniczny.
21.15 Sottens. Kompozycje Henryka Opieńskiego.
21.30 Luksemburg. Koncert symfoniczny.

PIĄTEK, 9.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Pogadanka; 15.30 Reportaż z zradiofonizowanego szpitala w Poznaniu; 15.50 Wiad. gospodarcze; 16.05 Potpouri z operetek P. Abrahama; 16.45 Pogadanka; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Pogadanka; 18.45 Kronika literacka; 19.00 Recital śpiewaczy Włodzimierza Derwiesa; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Skrzynka rolnicza; 21.10 Koncert rozrywkowy; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert symfoniczny; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.05 Parę informacji; 14.15 Koncert solistów; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Trio P. R.; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Płyty; 18.10 Muzyka lekka; 22.00 Felieton; 22.15 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Sofia. „Cyganeria" opera Pucciniego.
20.30 Droitwich. Koncert Beethovenowski.
20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny.
21.15. Strassburg. „Pajace" opera Leoncavalla.

SOBOTA, 10.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Walce na fortepian; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Teatr wyobraźni; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 dy zadźwięczą mandoliny; 16.45 Felieton; 17.00 Gra zespół Jana Smugi; 18.15 Recital fortepianowy Józefa Smidowicza; 18.45 Wiersze Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Pogadanka aktualna; 20.55 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Z pieśnią i tańcem przez Wielkopolskę; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert ork. P. R.; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

13.00 Płyty; 14.05 Parę informacji; 14.15 Koncert rozrywkowy; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Zespół Henryka Kowalskiego; 17.00 Pogawędka gospodarska; 17.15 Europejskie i amerykańskie orkiestry symfoniczne; 18.10 Muzyka lekka i taneczna; 22.00 „Orfeusz" opera Glucka; 23.05 Muzyka lekka.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
20.10 Bratislawa. Koncert symfoniczny.
21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.
22.30 Londyn Reg. Muzyka taneczna z Ameryki.

Pełna tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 na nr 75884.

Zł. 50.000 na nr 26102.

Zł. 10.000 na nr: 3103.

Zł. 5.000 na n-ry: 18265 100024.

Zł. 2.000 na n-ry: 17749 19423 23411 24110 34012 54846 55332 59713 60734 61913 81342 87962 89359 91004 141446 142400 150229.

Zł. 1.000 na n-ry: 1324 8917 9300 13870 14276 16179 19797 28457 33518 37287 39275 45333 45751 50203 51967 62106 63941 65461 75902 77493 80289 81573 82239 85469 96866 105452 — 109428 116775 119754 127416 127833 149198 149637.

Wygrane po 250 zł

77 80 97 222 80 326 67 478 536
91 676 756 86 1317 42 88 583 715 42
70 952 84 2035 138 69 397 419 60 96
518 660 718 818 911 32 3067 128 254
313 401 2 511 607 55 731 84 4200 7
356 91 420 61 702 25 95 863 911 —
5057 9 156 210 2 5 38 346 74 478
540 56 600 6075 343 4 428 539 76 641
707 803 51 920 5 55 7120 215 44 90
300 69 74 408 31 41 78 532 670 718
56 64 85 915 8143 5 58 392 458 728
835 78 900 46 78 9051 182 630 76 94
746 66 99 889 10071 100 30 9 268 317
461 613 33 992 11220 78 307 88 635
58 790 800 54 92 901 33 82 12120 49
59 88 269 265 505 45 612 68 900 28
43 58 83 13194 302 18 43 494 504
648 740 69 94 963 14231 77 434 690
861 15143 56 200 85 322 481 600 75
92 843 997 16020 124 58 221 79 354
413 20 56 76 500 34 58 89 615 81 67
848 74 980 17117 419 665 8 748 836
34 908 82 18010 7 234 23 318 47 461
535 606 42 894 19245 355 429 655 739
55 908 49 921 63 86 20151 96 213 96
591 606 740 21071 89 134 29 36 357
462 75 78 51 69 674 762 816 67 —
22083 97 559 634 58 708 820 7 60 68
87 991 23096 121 34 220 75 312 59 95
651 701 805 14 902 82 24020 69 78
277 18 77 95 590 96 99 997 50 26012
121 84 230 28 316 92 409 33 55 620 40
613 713 857 85 95 930 33 27054 91
153 286 320 22 90 92 459 531 40 62
28376 474 516 606 34 92 708 911 36
95 29035 332 55 404 508 620 44 30013
156 318 455 83 520 56 648 68 745 57
989 31043 46 68 2 198 226 96 640 2
49 750 802 5 40 41 910 90 32004 30
279 398 551 95 702 31 815 22 33025
103 52 394 466 515 704 804 27 64 —
61 909 13 17 34019 62 130 300 67 69
865 919 20 35014 54 218 680 741 36019
94 539 80 484 632 947 81 89 37178
201 23 516 52 901 81 69.

38124 34 88 430 35 663 787 802
958 90 39118 82 92 209 335 417 39 75
548 78 611 76 758 90 12 22 69 40306
71 2 586 920 41021 40 123 252 564 602
750 73 42212 324 490 7 514 676 803
10 46 930 43131 95 218 310 698 727
44040 73 137 56 232 65 316 472 92
650 70 757 60 69 89 45068 77 115 91
596 671 88 707 46021 130 202 25 74
98 574 736 89 888 922 63 47017 340
480 657 840 956 48020 38 88 157 346
460 98 549 81 510 64 731 847 936 48
68 49293 50 87 90 439 78 555 83 637
868 50015 56 115 20 56 338 68 496
641 88 781 51007 202 652 28 842 —
52186 211 16 50 470 94 513 86 39 714
826 915 62 53080 126 267 476 602 37
54089 221 40 386 576 98 610 68 76
713 66 842 992 55065 108 486 514 22
646 81 716 90 56011 85 189 218 61
484 564 710 95 814 63 916 55 57178
204 96 402 64 529 81 89 602 30 786
826 975 81 58060 104 81 93 238 481
536 43 69 618 744 909 13 59015 28
38 207 616 627 60328 410 513 58 67
614 61049 300 21 62 67 590 91 818
911 62001 15 21 68 118 251 73 383
407 88 709 59 801 61 53270 325 428
64048 71 72 80 185 213 26 356 424
70 501 94 635 99 7036 84 65213 34
370 519 88 88 862 91 963 66044 258
395 547 673 871 67093 123 68 384 462
561 615 45 754 869 965 68001 83 152
232 45 331 416 41 514 7 17 58 90 637
87 794 801 989 69075 155 69 21 406
21 543 746 78 925 58 70085 102 16 432
544 81 82 88 683 87 720 57 60 833
930 71203 418 87 559 670 85 808 32
933 42 72029 66 144 302 439 71 83
848 64 721 870 47 940 73110 71 232 307
232 701 45 21 98 538 636 42 45 739
890 75011 137 226 38 412 519 67 94
793.

76378 552 600 20 827 60 88 965 —
71133 216 376 540 9 87 611 21 996
78134 208 40 64 443 62 540 628 704
919 79072 67 159 39 261 87 383 67
654 763 928 80031 68 230 95 84 10
576 78 99 629 709 61 861 915 99017
171 88 200 241 303 486 538 654 943
100056 58 406 505 73 858 928 101084
15 337 42 816 27 903 65. 102035 53
239 53 409 38 547 91 103191 303 440
895 902 104041 42 94 169 305 41[illegible] —
508 817 197 105173 325 27 488 90
502 788 989 92 93 106440 80 518 40
518 48 70 797 107139 42 364 617 37
787 952 109008 119 51 94 388 511 18
24 640 810 37 110070 72 18 310 480
600 794 111038 160 602 85 705 33 908
112005 64 97 196 423 93 606 908 —
113117 257 362 513 26 51 79 85 648
822 58 932.

114033 74 103 32 52 451 628 706
23 910 36 115047 156 288 365 433 —
626 8 59 790 818 980 116159 233 384
548 76 669 95 728 926 8 36 59 117224
394 577 695 118162 463 651 777 870
984 119019 111 222 48 80 318 22 430
655 781 930 120063 87 280 372 407 535
645 68 91 712 867 914 56 121385 520
6 51 69 95 660 74 742 68 816 25 937
50 122209 93 341 402 515 643 863
123339 424 500 47 77 628 75 89 743
53 124125 43 58 294 387 98 428 93
517 668 738 833 69 950 125197 235
422 600 54 776 126110 81 212 303 52
474 507 784 955 127034 69 97 168 202
304 502 64 606 50 72 758 878 128063
221 94 594 602 736 800 46 75 8 905
129130 338 424 547 619 74 716 971
130084 166 84 400 58 542 604 23 —
131284 592 613 9 40 80 703 67 873
909 77 97 132025 550 84 611 133281
352 74 559 600 55 72 89 937 47 58
134038 48 398 135084 103 329 859 92
136223 76 403 32 597 607 24 737 941
137124 488 557 87 650 79 784 850 5
8 65 138028 57 337 62 75 84 618 724
800 139253 90 381 90 458 719 892 922
140123 311 442 69 783 804 8 89 988
141148 209 444 533 56 674 757 811 6
43 906 142052 201 313 499 619 75 86
758 812 33 53 6 953 77 87 143331 42
452 558 628 56 738 464 979 97 144286
302 442 77 859 962 145042 69 144 83
255 355 427 507 661 84 837 51 923
146624 737 54 894 147095 138 459 522
682 95 735 148137 49 263 326 49 482
95 556 709 21 52 830 149009 190 209
309 47 427 741 808 150369 438 56
81 541 959 151158 229 353 424 97 698
867 91 936 71.

152011 159 214 33 343 69 87 613
707 857 931 89 99 153142 676 889
928 53 154087 153 265 300 455 6 67
79 578 607 705 800 46 58 155046 145
76 453 76 569 607 50 69 87 707 23
83 98 156198 237 40 304 24 99 432 43
76 582 696 823 157361 434 600 40 705
914 24 158080 148 294 322 84 400
17 82 91 663 935 58 70 159176 233
310 50 492 648 743.

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

31 130 344 900 905 940 1013 108 92
801 963 2209 10 47 415 525 71 692
731 830 990 3273 364 640 803 897 —
4038 253 98 419 525 688 817 5162 260
854 6105 15 377 564 7105 485 806 909
50 90 8017 160 548 94 727 907 13 20
43 9010 46 66 98 332 546 838 912 71
78 11053 103 69 339 403 501 19 23
646 746 71 895 919 12211 434 801 25
940 13193 250 501 11 690 14108 213
534 52 631 98 856 15120 89 373 482
628 766 16122 274 577 922 27 17186
253 545 706 803 18321 456 665 93 746
831 68 72 19124 240 308 440 97 542
20321 679 741 866 902 83 21143 345
590 624 75 711 949 22321 414 546
663 995 .23077 204 433 59 599 825
24504 38 78 642 25116 403 584 794
981 26097 202 404 582 634 760 817
19 27213 74 835 447 588 679 731 817
32 28021 36 81 130 334 47 632 810
70 943 29193 534 48 668 796 862 983
30346 555 87 690 921 31002 235 522
772 32174 232 959 33269 427 891 958
34014 16 192 35181 514 850 87 36425
316 20 79 54 89 509 19 26 41 59 641
52 760 885 959 96 81264 425 530 610
49 712 903 25 82002 106 84 247 39 71
364 85 619 096 736 81 808 928 65 —
83098 121 296 384 95 534 65 672
937 8 84052 53 125 333 603 700 81
98 823 902 26 85262 358 76 720 86
811 950 86032 145 99 276 88 447 58
600 25 59 834 958 87019 196 220 570
669 997 88049 178 292 422 583 608
66 895 900 89011 22 86 175 556 601
7 9 833 90146 86 295 301 21 67 72 431
610 836 900 29 91066 97 308 54 403
937 45 92066 97 308 54 403 937 49
92164 233 37 61 339 527 639 83 734
36 93231 321 417 77 85 548 615 12
58 70 744 68 94021 295 336 51 591
989 95030 76 96 277 318 94 401 12
526 693 837 978 96212 62 304 457 70
656 737 877 97184 319 533 75 608 90
711 838 98021 52 184 64 93 348 92
53 715 30 84 37010 175 276 560 689
723 811 908.

38172 424 92 783 850 901 21 52
39059 80 173 288 517 22 729 819 80
93 999 41258 498 826 27 32 42029 238
33 80 43330 629 745 857 915 44432
590 646 63 749 81 801 34 907 45034
368 322 24 655 58 716 942 46286 315
674 89 942 47054 104 19 84 246 551
867 96 48215 328 474 686 956 49020
129 34 98 305 566 609 88 50183 214
90 358 414 15 48 862 96 51059 414
553 77 788 930 52130 50 79 250 362
622 94 869 53052 140 290 98 675 735
813 54003 87 583 700 94 919 47 55106
257 341 440 66 593 739 56033 40
51 636 44 874 900 15 37 57037 98
864 988 58033 65 226 77 342 494 691
750 59293 537 829 60 60069 135 286
711 820 61048 82 142 523 648 830 912
62366 471 85 521 799 975 63001 27
38 138 200 454 94 510 882 959 64119
41 364 88 803 65075 366 479 625 —
66102 328 54 563 786 953 67129 390
673 944 99 68060 227 388 583 69039
47 337 655 718 966 70140 282 629 45
704 71022 167 650 826 93 913 72085
374 457 765 900 73024 213 68 78 444
664 733 953 74041 258 513 778 914
75030 64 259 371 636.

76183 649 938 39 77494 602 730 900
78447 577 887 791 79049 170 72 319
605 38 32 80033 514 659 81045 82000
70 140 233 372 699 821 901 83104
380 693 865 920 84084 215 499 667 797
912 85050 215 63 516 77 602 71 724
915 86076 293 502 681 85 843 87347
733 801 981 88067 95 561 712 89088
108 281 631 85 773 807 90108 13 728
921 33 60 91060 559 815 950 92141
287 344 480 643 888 93426 527 39 986
94114 278 493 505 974 727 29 71 805
95402 523 64 636 790 936 93123 225
316 688 969 97168 83 228 65 720 88
98205 90 378 513 99207 62 331 429 770
80 9 848 100397 459 544 841 51 909
61 101148 565 683 741 830 102029 250
841 103127 104134 244 45 379 795 820
901 105067 711 22 807 106015 295 556
59 880 107440 529 876 984 108428 —
305 41 82 109298 538 976 110204 18
381 545 651 811 111713 82 112151 58
300 497 559 699 817 797 113275 76
572 74.

14470 88 978 91 115139 212 337 531
606 23 814 985 116401 810 117012 83
294 185 717 862 909 118425 85 993
119163 305 73 441 668 741 120056 90
114 336 99 473 527 757 84 813 121198
329 641 737 946 122352 539 704 969
123248 411 57 881 124373 626 862
125189 261 371 90 588 671 796 848
126097 613 790 127434 514 658 778
809 15 128635 82 129062 454 130 149
70 360 85 425 547 131135 344 132010
22 214 450 133014 202 823 903 134062
134 790 910 135475 921 136156 237
318 749 90 137108 882 996 138042
144 247 524 72 609 10 35 758 139166
257 314 60 472 625 88 886 140237
567 734 141241 60 303 18 513 763 866
981 142142 50 296 415 690 777 922
99 143415 556 846 89 144384 474 963
145166 395 517 37 647 146086 694
147500 692 837 932 148366 439 513 84
876 83 149612 44 48 715 91 905
150122 408 528 151119 208 313 66 152
441 64 77 818 99 153101 216 330 524
154501 811 155484 540 572 706 829
156037 268 434 617 751 157024 230
382 158072 83 327 637 776 934
159008 685 518 712 767

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł na nr 19820

Zł 10.000 na n-ry: 5008 118511 29352 81134

Zł 5.000 na n-ry: 7685 54582 98109

Zł 2.000 na n-ry: 9495 17055 24958 31803 30114 43561 41438 40955 49037 59285 58300 71726 89478 130117 141370 142335

Zł 1.000 na n-ry: 3457 2704 5369 10974 11848 20084 24495 29976 41739 42573 43194 60316 64307 74100 76975 75371 78099 93105 96052 100597 102052 101857 115118 131457 132979 136365 142816 143171 144874 151508 152429 152716 155109 155232 157945

Wygrane po 250 zł

30 66 324 401 681 1426 650 91 753 888
973 2413 719 41 859 948 3294 98 414 575
648 429 78 258 343 665 765 838 5095 137
406 16 698 760 884 995 6027 516 627
703 842 93 7006 37 161 823 907 8201
335 913 78 221 41 79 92 99 980 88 —
10073 278 453 727 82 836 950 11098 177
219 415 689 80 726 85 950 12122 234
428 626 709 902 13183 308 454 567 81
53 14253 700 68 984 15191 243 340 432
47 26 814 16127 286 367 428 581 770 95
826 942 55 65 17053 221 634 737 97 837
18160 429 64 782 19648 881 20254 410
899 21287 543 778 934 22181 613 944
23008 97 202 44 389 24130 600 852 —
25048 372 710 26182 326 78 537 712 27
893 97 27147 647 28226 558 734 29050
456 793 30017 616 842 991 31036 131
413 520 824 983 32296 823 33194 233
477 541 684 726 882 926 34021 65 332
35088 113 646 942 36071 157 218 358
479 638 757 910 37082 184 519 601 12
23 83 737.

38048 472 587 737 809 31 39184 529
46 79 40015 77 303 750 41324 418 583
701 804 902 42304 58 747 43164 363
437 936 44438 746 52 906 45019 140 513
603 8 97 46263 331 51 61 423 35 730
95 858 47203 28 63 609 22 48485 823
65 944 49047 780 50052 69 78 82 278
700 946 51061 282 376 570 852 52047
448 595 53054 77 978 54338 64 987
55028 278 572 94 900 86 56037 159 443
47 521 706 860 57218 90 349 86 820
58017 48 130 708 59160 389 459 720 894
97 60017 543 88 894 61217 419 37 68
62154 312 58 565 68 63562 467 725 49
905 64170 523 698 903 62 57 65224 757
872 84 66938 67151 235 707 912 68105
92 491 93 682 819 69203 770 70737
71103 337 813 22 72047 58 784 949
73474 757 870 74011 165 860 75015 124
241 505 98

77097 396 609 90 903 78154 78 420
91 511 685 956 91 79510 658 846 947
90 80164 238 360 87 466 84 693 4
751 843 54 81005 297 399 420 85 648
82114 245 51 816 74 87 83003 253 401
639 785 84158 61 272 418 63 562 607
732 968 85009 251 399 669 791 86466
85 87049 387 468 666 931 88031 321
555 622 860 89093 110 283 4 484 797
90086 362 649 859 81011 150 292 378
466 905 34 92006 19 33 120 444 516
57 93464 559 629 956 94030 179 640
57 815 95262 96062 540 805 35 97118
340 546 602 86 717 42 80 98265 405
23 562 716 58 99093 159289 377 508
684 942 100004 65 574 936 101628
983 102[illegible] 282 668 733 884 103765 9
104281 588 750 105172 203 15 539 828
4[illegible] 7 9[illegible] 106[illegible] 40 580 88[illegible] 10[illegible]
716 808 109914 5 83 110015 177 590
1[illegible]225 383 423 1121[illegible] 208 576 623
850 113306 606 906 20 98 114075 362
7 9 693 770 899 115082 515 116011
293 455 500 37 608 966 117079 335
558 654 [illegible]8022 189 431 58 519 1190[illegible]5
491 6 1[illegible]97 526 12[illegible] 363 828
122510 65 648 801 938 53 123049 100
556 64 [illegible] 12422[illegible] 675 832 125140
263 444 126060 8[illegible] 127029 406 65
128008 59 343 77 434 505 784 129502
26 130172 594 692 811 901 33 131201
412 855 925 35 132016 159 534 795
133185 952 134055 172 224 60 1 899
978

135026 72 115 153 276 424 136054
104 32 137305 26 494 635 77 935 822 928
38 138189 206 486 509 58 723 44 139483
512 794 140044 72 165 418 32 514 683
786 953 141018 120 909 49 142376 441
545 914 41 62 143175 239 337 448 603
826 50 934 144095 98 102 741 949 145053
71 318 503 736 928 146131 232 590 —
147086 148166 205 425 506 15 69 868
149316 845 95 150018 21 177 202 440
660 151026 75 136 55 464 82 566 86 633
796.

152303 421 579 814 922 153255 416
692 792 854 917 154085 120 584 939
155019 156675 157111 257 341 701
26 941 158557 740 967 159017 431
534

Do więzienia — miast do Norymbergii

2 wyroki skazujące Niemców za obrazę *Narodu Polskiego*

Coraz częściej Niemcy zamieszkujący w Polsce w sposób prowokacyjny obrażają godność Narodu Polskiego.

Ostatnio, jak podaje Agencja Zachodnia, znów sądy surowymi wyrokami przypieczętowały dwie takie oburzające sprawy.

I tak, Gustaw Beckman, obywatel niemiecki, właściciel fabryki ostrzy do golenia „Toledo" odpowiadał przed sądem okręgowym w Krakowie z art. 152 k. k. za obrazę Narodu Polskiego.

W czasie rozprawy wyszło na jaw, że już w 1936 r. były przeciwko Beckmanowi prowadzone dochodzenia również z powodu obrazy Narodu Polskiego, zostały jednak umorzone wskutek amnestii. **Sąd skazał Beckamanna na 1 rok więzienia, dokąd odprowadzono go z sali sądowej,** gdyż prokurator wniósł o zastosowanie środka zabezpieczającego.

Beckman miał przygotowany paszport i zamierzał wyjechać na kongres do Norymbergii jako delegat Niemców w Polsce.

Drugi wypadek zdarzył się na Pomorzu. Tu niejaki Kurt Feliks czeladnik rzeźnicki z Radzyna odpowiadał przed sądem grodzkim w Grudziądzu za butne **zachowanie się w czasie uroczystości wojskowej w Radzynie.**

Oskarżony wygrywał na organkach w otwartym oknie niemieckie piosenki w chwili uroczystości na rynku, wywołując tym powszechne oburzenie.

Niemca skazano na 3 miesiące bezwzględnego aresztu. Oskarżonego odprowadzono z sali sądowej do więzienia.

Anglia zgłosi wniosek

o rewizję paktu Ligi Narodu?

LONDYN 7.9. Prasa przewiduje, że na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w Genewie delegacja brytyjska zgłosi wniosek, zmierzający do rewizji paktu Ligi. Wniosek ten dotyczyć będzie następujących 4 punktów:

1) Wiążący charakter postanowień sankcyjnych art. 16 nie będzie nadal uznawany przez większość członków Ligi i będzie przeto uważany jako czasowo zawieszony.

2) W wypadku agresji państwa, wchodzące w skład Ligi Narodów winny podjąć konsultację w sprawie ewentualnej akcji, ale decyzja podjęcia jakiejkolwiek akcji uważana być musi jako należąca do kompetencji każdego państwa we własnym zakresie.

3) Należy dążyć do wzmożenia skuteczności artykułu 16-tego paktu, dotyczącego rewizji tarktatów.

4) Podejmowanie jakiejkolwiek akcji, która uznana zostałaby jako stosowna i skuteczna dla zabezpieczenia pokoju, nie powinno wymagać jak dotychczas — jednomyślnego głosowania Rady lub Zgromadzenia.

Ofiara plotek

Rzekomy zwyrodnialec uniewinniony

Przed sądem okręgowym stanął wczoraj 40-letni Antoni Jabłonowski, oskarżony o czyny niemoralne względem nieletnich.

Jabłonowski miał już raz dochodzenie z podobnego oskarżenia, sprawę jednakże umorzono. Obecną sprawę wdrożono na skutek doniesienia opiekuna społecznego z ośrodka opieki społecznej przy ul. Okopowej, — ponadto na skutek listu skierowanego do prokuratora ze skargą na niecne praktyki Jabłońskiego, który ma już pod tym względem ustaloną opinię wśród swoich znajomych.

Według aktu oskarżenia Jabłonowski miał zwabiać do siebie nieletnie dziewczęta pod pozorem leczenia zębów, bądź też za pomocą podstępnych ogłoszeń w gazetach.

Sąd nie dał wiary świadkom oskarżenia i Jabłonowskiego uniewinnił.

Śmierć w Dachau

WIEDEŃ 7.9. Donoszą tutaj z obozu koncentracyjnego w Dachau, że zmarł tam baron Lesser, jeden z głównych przywódców legitymistów austriackich.

Kreda na płocie

Camera obscura

Nie podobamy się „Wiadomościom literackim“. Nie wiadomo czy z nosa, czy z innych jakichś względów... rasowych, dosyć, że mają nas na wątróbce. Nie pomijają żadnej okazji, żeby nam łatkę przypiąć. Ostatecznie, jeśli rzecz jest dowcipnie zrobiona — nie mamy nic przeciwko temu. Możemy się nawet pośmiać. Tylko głupi człowiek nie przyznaje się do swoich błędów, a błądzić jest, podobno, rzeczą ludzką.

Ale co zanadto to niezdrowo.

W swoim czasie donieśliśmy w korespondencji z Wołynia o coraz częściej się powtarzających wypadkach masowego powrotu ludności wołyńskiej na łono Kościoła katolickiego. Nie potrzebujemy chyba wyjaśniać, bo rozumie to bezsprzecznie każdy Polak, że objaw ten jest korzystny dla kraju. Historia prawosławia na Wołyniu ma bowiem swoją specyficzną wymowę. Kiedy rosyjscy zaborcy po powstaniach stosowali ostre represje w stosunku do ludności krajów zabranych, na pierwszy ogień poszedł Wołyń. Konfiskowano ziemię, zsyłano na Sybir, wysiedlano szlachtę zagrodową w głąb Rosji. Między innymi na Kaukazie, do dzisiejszego dnia znaleźć można całe, duże kolonie polskie — wysiedleńców z Wołynia.

Obrona przed represjami była jedyna: przejść na prawosławie i pozwolić sobie zmienić nazwisko — „obruszczyć się“. Ugięły się jednostki słabsze.

Stąd na Wołyniu: Lewczuki, Chmielniki, Bondary i inni — wszyscy prawosławni.

Jasnym jest, że każde polskie serce raduje się, kiedy „marnotrawni synowie“ przejrzą na oczy i wracając na wiarę ojców, wracają tym samym na łono ojczyzny. Ale nie raduje się serce... „Wiadomości literackich“.

Oto w ostatnim numerze tego pisma, w dziale, „Camera Obscura“, znajdujemy taką notatkę:

ASTRONOMICZNE CYFRY

„Nowa Rzeczpospolita“ (nr 135) donosi, że we wsi Ruda Siedliska nastąpiło zbiorowe nawrócenie ludności z prawosławia na katolicyzm. Nawracający się w olbrzymiej większości poszli do szkoły do Siedliszcz, gdzie miała się odbyć msza św. Olbrzymia szkoła nie pomieściła obecnych. Po mszy św. kazanie wygłosił ks. Arendarski, prefekt z Sarn. Obecni zaczęli zgłaszać się z rodzinami, prosząc o przyjęcie ich do wiary katolickiej. Złożyło wyznanie **wiary 37 osób.**

Olbrzymia to szkoła, jeżeli nie mogła pomieścić olbrzymiej większości, czyli... 37 osób.

Przede wszystkim nie wszyscy obecni na nabożeństwie mieli się właśnie nawracać. Z okolicznych wsi przybyli również inni chłopi, pragnący asystować przy uroczystości składania przez 37 sąsiadów „wyznania wiary“. Panowie z „Wiadomości literackich“ nie mogą widać zrozumieć, że w Polsce jeszcze „trochę“ katolików jest. Wprawdzie w takim Pińsku jest 73 procent Żydów, ale na wsi, na szczęście stosunek nie jest jeszcze taki zły...

Uroczystość w Rudzie Siedliskiej podniosła i tłumna, może być dla panów z „Wiadomości literackich“... drażniąca, ale niech się nie dziwią, że dla nas jest ona radosna pod każdym względem.

Za to wyobrażam sobie, jakby to redaktor działu „Camera Obscura“ radośnie obwieścił światu, gdyby się tak nagle 37 wołyniaków uroczyście i publicznie... poddało obrzezaniu...

ORKA

Spowiedź ex-więźnia (16)

Trójkąt zakochanych
w życiu doktora Leokadii Zebek

SIEDLCE, we wrześniu.

Innym razem znów zaczął na ten temat, ale przerwałem opryskliwie:

— Nudzi mnie dyrektor! A gdzie ten mój milion?

Za trzecim razem — ciągnął Duglasiński — zakochany cukrownik ofiarował mi... pierścień z brylantem.

To miał być prezent „zaręczynowy“.

„Zrozumiałam“ o co mu chodzi.

„Przyjęłam“ z miną obrażonej królowej.

Od tego dnia posypał się na mnie istny deszcz prezentów. Paweł Hoziajski miał pieniądze i był hojny.

...Kolie, perły, antyczne kamee z kości słoniowej w złotych oprawach, pierścionki.

Dary pana Pawła „składałam“ do szuflady biurka obliczając w myśli ich wartość.

Cukrownik oszalał po prostu. Stracił miarę. Przynosił mi codziennie coś nowego, pięknego i bezcennego niejednokrotnie.

„Całowałam“ go za to.

I nic więcej.

Czasem „pytałam“ żartem:

— A kiedy nasz ślub?

Cukrownik uwierzył. W parę dni po tym błagał mnie bym „zajęła“ się przygotowaniami do ślubu — bo on taki niezaradny. Ofiarował na ten cel na razie 5 tysięcy złotych.

— Finanse nasze poprawiły się bardzo wydatnie — mówił Duglasiński.

— Jaśka już się nie martwiła co będzie jutro na obiad... Wartość kosztowności otrzymanych od dyrektora wynosiła około dziesięciu tysięcy.

— Interesy nasze siostrzyczko dobrze idą — zwracałem się do Jaśki.

— O tak, braciszku. Dorabiamy się, choć drogą bardzo... bardzo nie uczciwą.

— To jest życie! — mój skarbie — odpowiadałem filozoficznie, nie przestając korzystać z kieszeni naiwnego, poczciwego adoratora.

W Chomątkowie sprawa ta była głośna. Nikt oczywiście o stronie finansowej tej „afery“ nie wiedział. Wszyscy byli głęboko przekonani, że podbił me serce urok dyrektora Hoziajskiego!

Naiwni.

Martwił mnie jedynie termin ślubu. Paweł coraz natarczywiej domagał się przyśpieszenia obrzędu weselnego.

— Kocham ciebie i pożądam. Zrozum me cierpienia, Lodeczko. Już dłużej nie mogę.

„Siadałam“ mu na kolanach i „tuliłam“ się do jego szerokiej piersi — myśląc o Ance, i wielu innych pięknych kobietach.

Trwaliśmy tak długo w miłosnej ekstazie, aż delikatnie „zsuwałam“ się na podłogę. Ziewałam i mówiłam:

— Ja też Paweku czekam tej chwili, ja też pragnę. Ale przed ślubem nie mogę. Wrodzona uczciwość. — Wstyd dziewczy. Zresztą honor kobiecy mi nie pozwala. Jeżeli kochasz, zrozumiesz!

On kochał. Rozumiał. I nie nalegał.



— Ależ, moi państwo, dlaczego z tyłu?
— Bo to zdjęcie posłać chcemy naszym znajomym, z którymi się gniewamy...

Legion amantów stronił teraz ode mnie.

Mężczyźni byli obrażeni i źli.

Robili miny i dąsali się.

Kobiety, żony, narzeczone i kochanki odetchnęły z ulgą, patrząc na „doktór Leokadię“ z pewnym pobłażaniem i zrozumieniem.

— Zapomniałem panu powiedzieć — ciągnął swą barwną opowieść Duglasiński — że Anka Płaksa - Buksińska, dziedziczka na Podhlebioszkach od pewnego czasu nie wyjeżdżała po prostu z Chomątkowa, ginąc w mym „gabinecie“ całymi godzinami...

Mieszkała poza tym u nas.

I wszystko było jak najlepiej.

Do Warszawy jeździliśmy bardzo często.

Tam przebierałem się i paradowałem po stolicy z piękną przyjaciółką pod rękę.

Dumny i ze swej flammy i z tego, że chodzę w... spodniach jak prawdziwy mężczyzna!

— Pieniądze dyrektora cukrowni szybko topniały.

— Nabrałem radości życia.

Humor miałem doskonały.

Zdrowie dopisywało a przyszłość wyglądała niezwykle różowo i obiecująco.

— Byłem, mój panie, bezgranicznie lekkomyślny i mało przewidujący — mówił Duglasiński.

Tańczyłem nad otchłanią przepaści nie myśląc o tym.

Bawiła mnie niezwykłość sytuacji i jej komizm.

Hrabina Anka przewróciła mi zupełnie w głowie.

Kocham się w niej do szaleństwa — tracąc pieniądze (nie swoje), czas i zdrowie — które wysysała ze mnie namiętna miłość ukochanej kobiety.

— Najbardziej z tego powodu cierpiała... mecenasowa Odrowążowa. — Była zazdrosna, lecz starała się nie okazywać tego.

Cierpiała w samotności wierząc w lepsze jutro.

J. JUNOSZA-GZOWSKI

WITOLD POPRZĘCKI 1

CZARNOZIEM SCHNIE...

Powieść

Mateusz spojrzał w dół i — podniósł ręce, aby nimi ścisnąć skronie. Wisła, która nie tak dawno jeszcze, bo trzy lata temu szalała ot, tu, gdzie on teraz stoi — dziś przemykała się nieśmiało między żółtymi wydmami piachu, które układały się niby kwiaty, co je mróz na oknach maluje.

Rozpięte nad nim niebo było przeraźliwie błękitne. Z góry lał się żar i wypijał z pól te resztki wilgoci, które litościwa rosa rozsiała. Nawet to codzienne brzęczenie pszczół było słabsze w tym upale piekielnym, niż dawniej. Nawet liście drzew były mniej zielone, a czarnoziem bardziej szary„ niż w każdy inny dzień suszy.

Na polach dziedzica, na polach choć raz dziennie polanych — wszystko wyglądało inaczej...

Mateusz Wiaderny patrzył, jak urzeczony w pola dziedzicowe i co jakiś czas podnosił ręce do góry. Usta mełły jakieś słowa niewyraźne a złe, jakieś słowa ni to klątw, ni to błagania, a raz po raz powtarzało się w nich jedno słowo:

— Schnie...

Czarnoziem schnie.

To było największą zgryzotą całej wsi i okolicy, boć przecie małe dziecko wie, że jak czarnoziem wólczański wyschnie, to żadnych plonów nie będzie i czeka wszystkich głód jeszcze większy niż wtedy, gdy woda wszystko zabrała. Wtedy można było jeszcze iść do gródczan, którym woda żadnej szkody nie wyrządziła i — gródczanie dali, pożyczyli, sprzedali żywności, bo ją mieli i mogli się podzielić.

Dziś i oni nic nie będą mieli.

Czarnoziem schnie.

Cała okolica wygląda już jak przysypana popiołem. Szare są zagony, szara zieleń drzew, szare zboże...

Nad polami Mateusz oczyma wyobraźni widział śmierć. Straszliwą, nieubłaganą śmierć głodową. Śmierć, która każe umierać powoli. Śmierć, która najpierw morduje słabszych, dzieci, kobiety, a potym natarczywie zagląda w oczy najtęższym we wsi chłopom...

Jak urzeczony patrzył Mateusz w pola dziedzicowe, aż wreszcie mruknął:

— Jo z głodu zdychać nie bede...

I wtedy właśnie doszedł go trzask badyli pod czyjemiś nogami. Obejrzał się.

To Kaśka Staseckula, Kaśka „Latawica“, którą jeszcze rok temu wieś chciała przegnać na cztery wiatry, póki nie znalazła oparcia w Mateuszu — szła go wołać na obiad.

Od trzech miesięcy żyli już „na knybel“. Proboszcz piorunował, stare baby krzywiły się, parobczaki podkpiwały sobie z Kaśki, ale Mateusz pokazał, że tak będzie, jak on chce, a nie tak jak cała wieś. I na tym stanęło. A jak parcelanty powiedziały, że bez pieniędzy dziedzicowych gruntów między naród dzielić nie będą — wieś zapomniała o Staseckuli „Latawicy“, a przypomniała sobie, że Mateusz najwięcej pyskował wedle dzielenia pańskich gruntów. Do Mateusza schodziło się z pół wsi i tego, co mówił słuchano z większą uwagą, niż tego, co ksiądz mówił w każdą niedzielę z ambony. Przecie wiadomo, że ksiądz mówi to, co mu każą starsi, a Mateusz...

— Ho! Ho! Mateusz ma głowe... — kończono dysputy na ten temat zdawkowymi słowami podziwu.

I tak zostało. Ksiądz swoje — Mateusz swoje. Za księdzem stały baby i — nie wszystkie. Za Mateuszem chłopy — wszystkie.

— Co sie tak gapis na ten dziedzicowy gront? — zagadnęła Kaśka. — Nie podzielis go, nie podzielis...

— Głupiaś! — mruknął Mateusz.

Ale patrzyć przestał. Przestał, bo właśnie od strony Gródka pokazał się w pyle zaschniętej drogi jakiś człowiek. Z daleka było widać, że to łachmaniarz jakiś, żebrak, a nie człowiek, ale Mateusz tknięty dziwnym przeczuciem wpatrzył się w nadchodzącego...

Łachmaniarz zbliżył się już na kilka kroków i — przystanął. Jego oczy, które patrzyły w Mateusza i Kaśkę rozszerzyły się jakby podziwem, postać wyprostowała się.

— Niech będzie pochwalony... — rzekł wyraźnie przybysz.

— Niech będzie... — odmruknął Mateusz. — A skądeście?

— Zdaleka... — odpowiedział łachmaniarz. Jego głos wydał się Mateuszowi dziwnie znajomy...

— A... dokąd idziecie? — zapytał szybko, czując, że mu nogi drętwieją, a po plecach idzie ziąb, mimo dnia upalnego.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł
REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3-25-08; 3-25-10; 3-25-11
Do rozmów międzymiastowych 3-25-09
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
KONTO PKO nr 22612. KONTO ROZRACHUNKOWE nr 218

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI i S-ka WARSZAWA, ZGODA 5